

Wnioski do ZUS
o żłobkowe - str. 8

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POMORZA



Wtorek 11 stycznia 2022

**Małopolska kurator
oświaty zostaje
jednak
na stanowisku**

STRONA 6

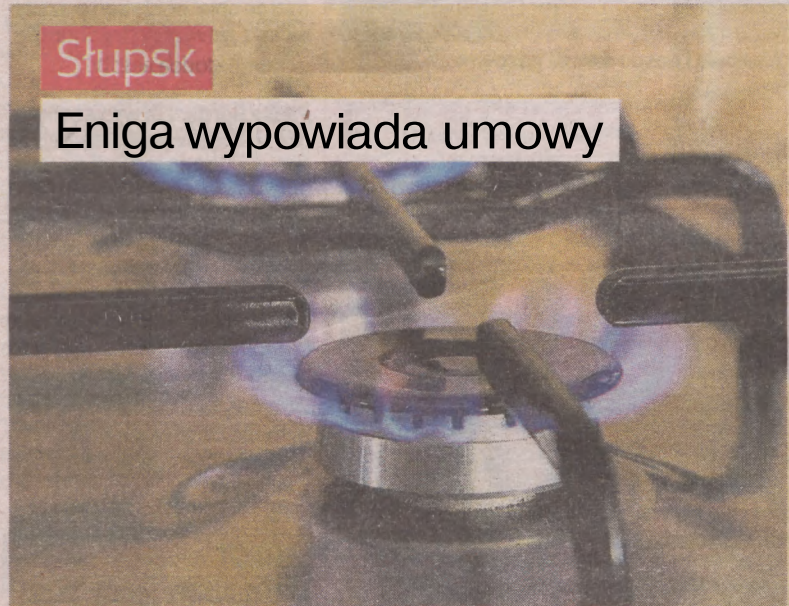


**Pierwsze ofiary
omikrona w Polsce.
Grozi nam lockdown.
Co może się zmienić?**

STRONA 7

Słupsk

Eniga wypowiada umowy



**Gaz tak podróżował, że firma Eniga
wypowiedziała umowy swoim
klientom.** STRONA 4



**Uczniowie wrócili do szkoły po nauce
zdalnej. Zaszczepionych jest mało** STRONA 5

Mieszkaniec; kiedyś wylecimy w powietrze

Cieżarówka z gazem wbiła się w płot posesji

Sylvia Lis
sylwia.lis@gp24.pl



Słupsk

- Kiedyś pół wioski wyleci w powietrze - mówią zbulwersowani mieszkańcy Mądrzechowa w gminie Bytów. - Kolejny raz ciężarówka wypełniona butlami gazu wjechała w płot posesji. Ulica była śliska. Dzwoniliśmy wcześniej do drogowców, aby posypali ulicę. Zignorowali nas!

Dyżurny bytowskiej komendy w piątek przed godziną 17 otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Mądrzechowie na ul. Szafirowej, z udziałem samochodu ciężarowego przewożącego butle z gazem.

- Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie, którzy pracowali na miejscu zdarzenia ustalili, że 28-letni kierujący samochodem ciężarowym marki Scania, najprawdopodobniej w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji - wyjaśnia Damian Chamier-Gliszczyński, oficer prasowy bytowskiej policji.



Droga była śliska. 28-letni kierujący samochodem ciężarowym marki Scania, najprawdopodobniej w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji. Całe szczęście, że butle z gazem nie wybuchły

Mieszkaniec powiatu bytowskiego za popełnione wykroczenie ukarany został mandatem. Bytowscy policjanci apelują do wszystkich kierowców o rozważę na drodze i jazdę zgodną z przepisami. Pamiętajmy o zmiennych warunkach zimowych, które wpływają na różny stan nawierzchni drogi w zagłębieniach, na łukach drogi i miejscach zacienionych.

WIĘCEJ NA STR. 3

AUTOPROMOCJA

0110368521

Pogoda w regionie

Dzisiaj

-1°C
-4°CBarometr
1028 hPa
Wiatr
20 km/h
Uwaga
śliskie drogi

Środa

Czwartek

Piątek

0°C -5°C 4°C 0°C 6°C 4°C

Uwaga: od... w...
£b < £b £bSprawcy zostawili dwóch
poitych mężczyzn
na śniegu w białiznie

Z policji

W sobotę policjanci otrzymali Zgłoszenie, że w gminie Parchowo po polu chodzą dwaj mężczyźni ubrani tylko w białiznę. Ustalono, że trzech mężczyzn zostało pobitych, a następnie grupa mężczyzn wymusiła na dwóch z nich zdjęcie całej odzieży.

Dyżurny bytowskiej komendy w sobotę przed godziną 14 otrzymał zgłoszenie, o tym, że po polu w gminie Parchowo chodzi dwóch mężczyzn ubrani tylko w samą białiznę. Policjanci, którzy zostali skierowani na miejsce interwencji,

ustalili, że między grupą mężczyzn doszło do nieporozumienia finansowego - mówi Damian Chamier Gliszczyński, oficer prasowy bytowskiej policji. - W wyniku tego czterech mężczyzn pobiło trzech mieszkańców powiatu kościerskiego i kartuskiego, a następnie dwóm dwudziestolatkom kazał się rozebrać do samej białizny. Mundurowi szybko ustalili i zatrzymali mieszkańców gminy Parchowo w wieku 39, 34, 31 i 17 lat. Mężczyźni trafili już do policyjnego aresztu. W najbliższym czasie zostaną oni przesłuchani oraz najprawdopodobniej usłyszą zarzuty. ©® (ZIDA)



Za pobicie oraz stosowanie przemocy grożą 3 lata więzienia

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

AUTOPROMOCJA

Trwa wyburzanie starej gazowni w Ustce

Historia

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Z przemysłowej mapy Ustki znikają zabudowania starej gazowni. Burzone są obiekty biurowe i gospodarcze, bo stare zbiorniki gazu już dawno przestały spełniać swoją rolę, zastąpił je gazociąg, w 1983 roku razem z piekarnią zostały zamknięte, a następnie rozebrane. Teraz teren przeszedł w ręce prywatne.

Gazownia w Ustce powstała w roku 1904. Po osiedleniu się w mieście Polaków w maju 1945 roku nieod razu została uruchomiona. Z powodu problemów ze zdobyciem węgla początki były bardzo trudne. Produkcja gazu rozpoczęła się w kwietniu 1946 roku. Od tamtego czasu stare zbiorniki służyły mieszkańcom 37 lat. Wyłączono je z użytku, gdy do Ustki dotarł gazociąg. Jednak nie tylko ze względu na ekonomiczną nieopłacalność, lecz także z powodu zaostrzeń przepisów dotyczących ochrony środowiska. W ciągu prawie czterech dekad działalności gazowni w Ustce teren został skażony, codzisiaj jest określane mianem zanieczyszczeń historycznych.

W sierpniu ubiegłego roku Polska Spółka Gazownictwa sprzedała nieruchomość po cenie wywoławczej 3458 000 zł netto. Nabywcą jest Grupa PLT ze Słupska, która teraz musi zrealizować plan remediacji, czyli oczyścić teren z pozostałości produktu ubocznego procesu zgazowania węgla-smoły pogazowej, zawierającej niebezpieczne składniki. Wszystko pod ścisłą kontrolą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Na trzech działkach o łącznej powierzchni 0,6095 hektara z budynkiem szkoleniowo-socjalnym, biurowo-socjalno-warsztatowym oraz garażem zlokalizowana jest też stacja gazowa wraz z infrastrukturą oraz podziemna sieć gazowa. Aw ziemi - właśnie smoła pogazowa. W jaki sposób zostanie usunięta? - Zgodnie z orzeczeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku z dnia



Burzone są obiekty biurowe i gospodarcze gazowni



Produkcja gazu rozpoczęła się w kwietniu 1946 roku. Od tamtego czasu stare zbiorniki służyły mieszkańcom 37 lat



Po osiedleniu się w mieście Polaków od razu ją uruchomiono

19 stycznia 2021 roku przewidziano remediację terenu przedmiotowych działek następującymi metodami: część terenu przy zastosowaniu metody ex situ (usunięcie gruntu zanieczyszczonego) i część terenu - przy zastosowaniu metody samooczyszczania (pozostawienie do samooczyszczenia i prowadzenie monitoringu) - otrzymaliśmy odpowiedź z gdańskiego RDOS.

Gdy informowaliśmy o sprzedaży nieruchomości, w rozmowie z „Głosem Pomorza” nowy właściciel - firma Grupa PLT ze Słupska - nie chciał zdradzić swoich planów z nią związanych. Zapowiedział przeprowadzenie rozbiórki starych zabudowań oraz oczyszczanie ziemi przez specjalistyczną firmę.

Prace rozpoczęły się na początku stycznia tego roku. ©®

im

Na Czytelnictwo
„Głosu Pomorza” czeka
redaktor dyżurny
pod numerem
telefonu
697770125Sylvia Lis
sywia.lis@gp24.plKALENDARIUM
11 grudnia

13m

Poselstwo polskiej szlachty zawarło na zamku w Wołkowysku umowę z Jagiełłą, na mocy której miał on objąć polski tron oraz ożenić się z Jadwigą Andegaweńską.

1397

Papież Bonifacy IX wydał bullę o utworzeniu wydziału teologicznego przy Akademii Krakowskiej.

187

Ignacy Jan Paderewski przedstawił koncepcję utworzenia Stanów Zjednoczonych Polski.

2002

Do amerykańskiej bazy Guantanamo na Kubie przywieziono pierwszych jeńców podejrzanych o terroryzm.

10.01.2022r., godz. 21.50

Midti Muld: 3,5,7,9,11,12,14,18,19,29,30,34,41,43,55,57,60,67,71,77 Plus 55

Ekstra Pensja: 4,9,11,20,26+2

Ekstra Premia: 4,8,22,33,35+1

MW Lotto: 1,9,18,32,42

Kaskada: 1,4,5,6,11,12,13,16,17,18,21,22

Super Szansa: 6,1,5,7,9,3,4

10.01.2022r., godz. 14

MimMi4tfc2: 9,12,15,18,19,20,22,29,41,44,55,58,61,66,71,74,75,77,78 Plus 71

Kaskada: 1,3,5,7,8,9,15,16,18,19,20,23

Super Szansa: 4,6,8,8,1,2,8

młJYIZ 10.01.2022

USD	4.0064Q
EUR	4,5377)
CHF	4,3500)
GBP	5,4406)

⬆️ wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, ⬇️ spadek ceny (O bez zmian)

0110368524

Mieszkańcy nie wykluczają blokady drogi lub protestu: Kiedyś wylecimy w powietrze!

Sylvia Lis

sywia.lis@polskapress.pl



Temat: pierwszej strony

Cieżarówka z butlami z gazem wjechała w płot posesji. Mieszkańcy boją, że następnym razem wylecą w powietrze, gdy butle wybuchną.

Wydaje się, że zdarzenie jakich wiele, ale mieszkańcy Mądrzechowa doskonale zdawali sobie sprawę, że właśnie w tym dniu może dojść do wypadku, bo droga była bardzo śliska. Tuż przed zdarzeniem informowali sołtysa, że ulica przypomina lodowisko.

- Dzwoniłem do Zarządu Dróg Powiatowych z interwencją, aby piaskarki pojawiły się na trasie Mądrzechowa-Ząbinowice - mówi Eugeniusz Wiatrowski, sołtys Mądrzechowa. - To nie pierwszy wypadek w tym miejscu i mieszkańcy boją się oswoje życie.

Posesja, a raczej płot, w który wjechał samochód ciężarowy, należy do Leszka Czerwińskiego. Mieszkaniec Mądrzechowa bezradnie rozkłada ręce, bo to kolejny wypadek w tym miejscu.

- Chyba już piąty - wyjaśnia pan Leszek. - Tu w końcu dojdzie do wielkiej tragedii. Proszę spojrzeć - mężczyzna pokazuje na drzewo znajdujące się przy jego domu - dzięki temu, że

tu rośnie, auto nie wjechało w mój dom. To było chyba w ubiegłym roku. Samochód zatrzymał się na pniu. W dniu ostatniego wypadku wiedziałem, że może się coś stać. Droga była bardzo śliska. Tu jest łuk, a na tym łuku auta wypadają z drogi wprost namój płot. Boję się, że kiedyś jakiś kierowca będzie jechał bardzo szybko i płot nie wystarczy, aby zatrzymać auto. A wpadnie w mój dom.

Mężczyzna dodaje: droga Mądrzechowa-Ząbinowice jeździ duże auta dorozlewni gazu. Priorytet w ośnieżaniu niwelowaniu śliskiej nawierzchni powinien być zupełnie inny. Ta ostatnia ciężarówka też przewoziła butle z gazem - mówi mężczyzna. - Nie chcę nawet myśleć, co by mogło się stać, gdyby doszło do wybuchu. Przecież butle przy uderzeniu mogą się ulec awarii. Awaryjnie powietrze poszłaby cała wieś. Wtedy dopiero zjechałby się media z całej Polski i wtedy drogowcy wzięliby sobie problem do serca. Naprawdę, musisz dojść do tragedii, żeby coś się zmieniło? Takich przewozów z gazem jest tutaj mnóstwo. Kilkaśście w ciągu dnia, bo niedaleko jest naftobaza. Gdy w Ząbinowicach działała nasza lokalna firma drogową nie było takich problemów, bo zawsze dbało o standardy, teraz, gdy siedziba firmy przeniosła się do Przyborzycy wszystko się pogorszyło. Zarząd Dróg Powiatowych nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Chciał-



Płot, w który wjechał samochód ciężarowy, należy do Leszka Czerwińskiego. To już piąty raz

bym, aby przynajmniej przy moim domu zamontowano barierki ochronne, mam dość narzekać na płoty. Tu chodzi o nasze życie, ale także koszty.

Było ślisko bo jest zima

Janusz Mordas z Zarządu Dróg Powiatowych bagatelizuje problem i zastrasza niewiedzą.

- Po sygnale mieszkańców ośliskiej nawierzchni na miejsce wysłano piaskarkę - mówi Mordas i przyznaje, że pojawiła się w Mądrzechowie dopiero po zdarzeniu. - W tym dniu pojawił się mróz i faktycznie w wielu miejscach pojawiły się oblodzenia. Nasze piaskarki cały czas były w ruchu. To nie jest droga wojewódzka, która piaskowana jest w sposób ciągły,

na powiatówkach skupiamy się na łukach drogi, przystankach i wzniesieniach.

Dodaje: - Nie miałem pojęcia, że w tym miejscu jest aż tak niebezpiecznie - przyznaje. - Zbadamy sprawę, co tam dziejesię nie tak. Jeśli będzie wniosek mieszkańców dotyczący zamontowania barier ochronnych z pewnością go rozważymy, wcześniej nie było takich sygnałów.

Ale to nie wszystko, bo mieszkańcy Mądrzechowa i Ząbinowice twierdzą, że całość drogi łącząca ich miejscowości jest w fatalnym stanie, a takich niebezpiecznych miejsc, jak przy posesji pana Czerwińskiego jest więcej. Petycję w sprawie kolejnego remontu - jak twierdzą ludzie - drogowego

budla - Eugeniusz Wiatrowski, sołtys wsi wysłał już dostarczyć bytowskiemu. Pod apelem popisał się blisko tysiąc osób!

- Mieszkańcy sołectw Mądrzechowa, Ząbinowice, Mokrzyń oraz inni mieszkańcy gminy Bytów zażądali, abym podjął działania mające na celu skrócenie ich kłopotów związanego z korzystaniem z drogi powiatowej nr 1772G na odcinku od Mądrzechowa skrzyżowanie drogi krajowej nr 20 do granicy gminy Bytów w kierunku Rabacina - wyjaśniał w piśmie sołtys Mądrzechowa. - Osoby te mają dość ciągłego narażania życia spowodowanego niewłaściwym stanem drogi. Przykładem tu może być np. w okresie jesienno-zimowym na odcinku od drogi

krajowej do zakończenia Mądrzechowa ciągle wpływająca i sącząca się woda z nawierzchni drogi, która powoduje oblodzenie nawierzchni jezdni, popękana nawierzchnia brak miejsca dla swobodnego poruszania się pieszych np. wjazd do Ząbinowice prawa strona. Można tu byłoby podać pewnie jeszcze kilka przykładów, ale nie o to chodzi. Ponieważ stantej jedynej drogi powiatowej w naszych sołectwach na pewno nie jest najlepszy a wspomniane wady drogi na pewno znane są fachowcom zajmującym się drogą. Częściowe położenie nowej nawierzchni, które liczy zaledwie kilkaset metrów potraktowane zostało jako lekceważenie nas. W związku z tym proszę starostę o podjęcie stosownych działań w celu spowodowania modernizacji drogi i ujęciu tego zadania w przyszłorocznym budżecie powiatu.

- Takich wniosków mamy dużo - mówi wprost Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski. - Niestety, wniosek mieszkańców nie uzyskał akceptacji i inwestycja nie znalazła się w tegorocznym budżecie.

Co na to mieszkańcy Mądrzechowa i okolicznych miejscowości, którzy korzystają z tej drogi? - Czy jak ktoś zginie to wtedy znajdą się pieniądze? - pytają rozgorzyczeni. - Trzeba będzie się zastanowić nad bardziej radykalnymi rozwiązaniami. Nie wykluczamy protestu lub blokady drogi dorozlewni gazu. ©®

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci małżeństwa

Ślupsk/Ustka

Bogumiła Rzekowska

bogumila.rzekowska@gp24.pl

Prokuratura Rejonowa w Ślupsku wyjaśnia okoliczności śmierci małżeństwa z Ustki. Śledztwo zostało wszczęte w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

Do tragicznego zdarzenia w mieszkaniu w domu przy ulicy Wiejskiej w Ustce doszło przed 27 grudnia 2021 roku, ponieważ tego dnia małżeństwo już nie żyło. Kobieta miała 61 lat. Jej mąż - 66.

Policja została wezwana na miejsce około godziny 18. W otwarciu mieszkania brała udział straż pożarna.

- Po wejściu zbadaliśmy przy pomocy miernika wielogazowego, czynnie zagrożenia. Nie stwierdziliśmy obecności

tlenku węgla i innych gazów ani w tym mieszkaniu, ani w mieszkaniach sąsiednich, które także zostały przebadane - mówi Piotr Basarab, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Ślupsku.

To jednak narazie nie przesądza sprawy, ponieważ małżonkowie zostali odnalezieni po jakimś czasie od śmierci.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że córka miała z nimi kontakt przed świętami. 27 grudnia sytuacja zaniepokoiła sąsiadkę, która zauważyła, że światło pali się cały czas, a lokatorów nie widać. Czas wydarzeń dokładnie ustalimy po przesłuchaniu świadków - mówi Magdalena Gadoś, szefowa Prokuratury Rejonowej w Ślupsku. - W tej chwili nie znamy przyczyny śmierci małżeństwa. Sekcja zwłok została wykonana, ale nie mamy jeszcze opinii. W czasie

sekcji zostały pobrane próbki krwi między innymi do badań na zawartość związków lotnych.

Czy powodem śmierci było zadanie, czy zatrucie gazem lub inną substancją, będzie wiadomo po uzyskaniu wyników badań.

W tej chwili nie znamy przyczyny śmierci małżeństwa. Sekcja została wykonana, ale nie ma jeszcze opinii

Na miejscu zostały przeprowadzone oględziny, policjanci wykonali zdjęcia, zabezpieczyli ślady oraz rozpytali mieszkańców. Śledztwo jest prowadzone w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. To typowa wstępna kwalifikacja, niewskazująca na czyjejkolwiek winę. ©®

REKLAMA

0010389177



Śłupsk

Prezydent Miasta Śłupska

ogłasza nabór wniosków

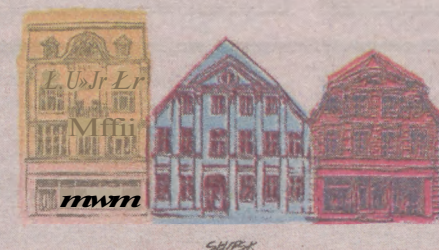
o udzielenie w 2022 r. dotacji dla właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji Miasta Śłupska.

Nabór wniosków ogłaszany jest na podstawie Uchwały Nr XXXVII/573/21 Rady Miejskiej w Ślupsku z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie ustanowienia na obszarze rewitalizacji Miasta Śłupska Specjalnej Strefy Rewitalizacji (Dz. Urz. Woj. Pomorskiego z 2021 r. poz. 4883).

Dotacja może być przeznaczona na roboty budowlane polegające na remoncie lub przebudowie części wspólnych budynków, a także prace konserwatorskie i prace restauratorskie w odniesieniu do nieruchomości niewpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji Miasta Śłupska. Wysokość dotacji może wynieść 50% faktycznie poniesionych nakładów netto (bez VAT), jednak nie więcej niż 100.000,00 zł na jedną nieruchomość.

Wszelkie informacje na temat naboru wniosków (m.in. tryb składania i zasady oceny), druk wniosku oraz wzory niektórych załączników są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Ślupsku, na miejskim portalu internetowym (www.slupsk.pl) w zakładce „Rewitalizacja” oraz w Referacie Rewitalizacji Wydziału Zarządzania Funduszami Urzędu Miejskiego w Ślupsku (pl. Zwycięstwa 1 pok. 204, III piętro, Mały Ratusz, tel. 59 84 88 225).

Wnioski należy składać w terminie od 12 stycznia 2022 r. do 11 lutego 2022 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Nabór wniosków w ramach Specjalnej Strefy Rewitalizacji” w kancelarii głównej Urzędu Miejskiego w Ślupsku (pl. Zwycięstwa 3, pok. nr 6), w godzinach pracy Urzędu. Decyduje data wpływu.



Ceny prądu są za wysokie. Nie ma wyjścia: Eniga wypowiada umowy swoim klientom

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Problem

Wysokie ceny energii odczuwają indywidualni klienci słupskiej Enigi, czyli pierwszego niezależnego sprzedawcy energii w regionie. Nie są to jednak wyższe rachunki za prąd i gaz, ale wypowiedzenia umów. Odbiorcy - zamiast konkurencyjnych dotychczas cen - nie mają wyjścia i muszą schronić się pod taryfą państwowego koncernu.

Eniga, czyli pierwszy niezależny sprzedawca energii w regionie wypowiada umowy swoim klientom indywidualnym. Mowa tu o umowach zawartych na sprzedaż prądu i gazu po konkurencyjnych do tej pory cenach. To pokłosie zmian na rynku.

- Robimy to przede wszystkim z troski o kieszeń naszych klientów - zapewnia Edward Zdrójek, właściciel Enigi. -



To właśnie do takich firm jak Tauron czy w naszym regionie Eniga i PGNIG powinni udać się dotychczasowi klient Enigi. Ci biznesowi, w dalszym ciągu są obsługiwani przez tę firmę

Chętnie byśmy wszystkich dalej obsługiwali, tym bardziej że to nasi wieloletni klienci, ale musielibyśmy im zaoferować ceny rynkowe, które znacznie wzrosły w ostatnim okresie. Jest nam z tego powodu przykro, to dla nas duża strata.

Eniga kupuje energię na Towarowej Giełdzie Energii, która jest jedynym źródłem zawierania transakcji przez przedsiębiorstwa na rynku hurtowym. Na giełdzie kupuje się też gaz ziemny. Jego producenci są nawet zobowiązani do sprzedaży w całości na TGE w ramach tzw.

obligacji giełdowej. Cena gazu za MWh wynosi obecnie 793,93 zł netto dla klientów biznesowych za MWh i 209,17 zł netto dla klientów indywidualnych. Tymczasem w ubiegłym roku było to 89 zł za MWh łącznie z prawami majątkowymi. Nic dziwnego, że odbiorcy bizne-

sowi drżą już na myśl o styczniowej fakturze za gaz.

Nie lepiej jest w przypadku prądu, którego koszt za MWh na TGE idzie w górę. Ten z 10 listopada to 557 złotych, a przypadający na chwilę przedświątami szczyt, to już 1641 zł za MWh. Najświeższe notowania mówią z kolei o cenie 1154 zł, do której doliczają m.in. akcyzę i jedno procentowe marżę. Co więcej, giełdowy wykres wyraźnie zdradza tendencję wzrostową.

Tymczasem Eniga jedną kWh najtaniej w najnowszym cenniku wycenia na 0,59 zł. To 590 zł za MWh, czyli niemal dwa razy mniej niż cena rynkowa. Różnicę pokrywa państwowe przedsiębiorstwo. Prywatnej firmy - jak mówi jej właściciel - na to nie stać. - Rynek na energię i gaz jest w Polsce regulowany - przypomina Edward Zdrójek. - Taryfy zatwierdzone są przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W przypadku dużych państwowych firm, ich niższe i gwarantowane taryfy nie mają rzeczywistego przełożenia na rynku hurtowym. Są to też przedsię-

biorstwa zobowiązane, które nie może odmówić zawarcia umowy z indywidualnym klientem.

To właśnie do takich firm jak Tauron czy w naszym regionie Eniga i PGNIG powinni udać się dotychczasowi klient Enigi. Ci biznesowi, w dalszym ciągu są obsługiwani przez tę firmę, bo ceną na tym rynku nie są regulowane.

Eniga zapewnia, że każdego klienta indywidualnego wysłano listowne wypowiedzenie umowy podpisane przez kierownika lub upoważnionego pracownika.

Według URE od początku 2021 r. łącznie 33,4 tys. odbiorców z różnych grup zmieniło firmę, która sprzedaje im prąd: na taki krok zdecydowało się 26,5 tys. klientów indywidualnych w gospodarstwach domowych i 6,9 tys. klientów biznesowych. Natomiast od 2007 roku - tj. od czasu, gdy jako klienci mamy taką możliwość - sprzedawcę prądu w naszym kraju zmieniło niemal milion odbiorców w różnych grupach taryfowych.

©@

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Łucji Hejger

emerytowanej długoletniej Pracownicy
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Rodzinie i bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia:
Dyrektor i Pracownicy Muzeum

Państwu Agnieszce i Arkadiuszowi Tałan
z powodu śmierci

Mamy

oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia i słowa wsparcia składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy PGK Sp. z o.o. w Słupsku

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

dr Ireny Moszczyńskiej

wspaniałego lekarza i bardzo dobrego człowieka
składa

Lucyna Alkiewicz z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Joannie Schutta

Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustce
Oddział w Postominie

z powodu śmierci

Teściowej

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Ustce

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Eleonory Wódz

byłej Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustce
Filii w Smołdzinie.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Ustce

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi
prokuratora prokuratury okręgowej
w stanie spoczynku

Mieczysława Brunke

- wieloletniego Prokuratora Rejonowego
w Chojnicach.



Wyrazy współczucia i szczerego żalu

Rodzinie i Bliskim

składają

Prokurator Okręgowy wraz z prokuratorami
i pracownikami prokuratur okręgu słupskiego

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gp24.pl/nekrologi

Powrót do szkolnych ław. Wróciła nauka stacjonarna

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Prmag&rm

Uczniowie wszystkich typów szkół wrócili wraz z dniem 10 stycznia do nauki stacjonarnej. Dla dzieci oraz młodzieży ze Słupska i regionu oznacza to – jeżeli nic nie ulegnie zmianie – że przez najbliższe pięć tygodni uczyć się będą w szkolnych ławkach, a nie przed ekranami komputerów. Następnie czekają na nich ferie zimowe.

Wraz z drugim poniedziałkiem 2022 roku uczniowie wszystkich typów szkół wrócili do nauki stacjonarnej, ponieważ od 20 grudnia do 9 stycznia uczyli się zdalnie. Teraz, po tej krótkiej przerwie, prac placówek wraca do normalności – tej pandemicznej – a więc dezynfekcji, zachowania dystansu społecznego czy wietrzenia sal. Jak żonglowanie trybem nauczania odbija się na pracy szkół? Czy uczniowie zostaną w ławkach do ferii?

– Organizowanie nauki w trybie zdalnym, a następnie w trybie stacjonarnym nie jest ułatwieniem, ale mając na uwadze, że jest to drugi rok szkolny z pandemią, to można powiedzieć, że mamy doświadczenie i udajemy się nam w miarę płynnie przediodzić z jednego trybu w drugi. Najmłodsze dzieci ciężko znoszą przejście na nauczanie zdalne i odseparowanie od rówieśników i wychowawcy. Podczas nauczania zdalnego szkoła zorganizowała opiekę świetlicową dla uczniów klas 1-3 SP, aby umożliwić rodzicom wykonywanie obowiązków zawodowych – mówi Sylwia Sexton, dyrektor Zespołu Szkół Szkolno-Przed-



W szkole stosuje się zasady reżimu sanitarnego tj. dezynfekcję rąk, utrzymanie dystansu

szkolnego w Redzikowie. – Dziś sprawdzaliśmy, ilu uczniów nie dotarła na zajęcia i mamy jedynie 12 osób nieobecnych, więc frekwencja jest bardzo dobra. Z rozmów z uczniami wynika, że cieszą się z powrotu do szkoły, ale nie są do końca zadowoleni z maseczek ochronnych, które muszą nosić w częściach wspólnych budynku. Przekonujemy ich jednak, że to dla ich dobra, a nauczyciele zakażymy razem, kiedy uczniowie wracają w mury szkoły, zwracając szczególną uwagę na to, czy dobrze się odnajdują w nauczaniu stacjonarnym czy np. nie wykazują zachowań depresyjnych. W takich wypadkach oferujemy pomoc pedagogiczno-psychologiczną – dodaje dyrektor.

W szkole stosuje się zasady reżimu sanitarnego tj. dezynfekcję rąk, utrzymanie dystansu a także noszenie maseczek na przerwach z obawy przed kolejną falą pandemii. Przypomnijmy, że nie ma ustawowego obowiązku noszenia maseczek przez uczniów.

– Z kolei odpowiadając na pytanie, czy naszym zdaniem u-

czniowie pozostaną w szkolnych ławkach do ferii i wrócą do nich po przerwie, możemy powiedzieć tylko jedno – mamy nadzieję. Natomiast obserwując doniesienia mediów o kolejnej fali obawiamy się, że wzrost zakażeń będzie się wzniósł z tym będziemy zmuszeni po raz kolejny wrócić przed ekrany komputerów. Musimy to brać pod uwagę – zauważa Sylwia Sexton.

Województwo pomorskie, wraz z lubelskim, łódzkim, podkarpackim i śląskim, ferie zimowe rozpocznie jako ostatnie. Przerwa potrwa od 14 do 27 lutego.

Będąc przy temacie powrotu uczniów do szkół sprawdziliśmy ilu z nich jest zaszczepionych – mowa tutaj o podopiecznych placówek miejskich w Słupsku.

W przedziale wiekowym 12-19 lat uprawnionych do szczepień jest 5947 uczniów. Jedną dawkę szczepionki przyjęło 3129 z nich, czyli 52,6 procent. Dwie dawki przyjęło 2826 uczniów, a więc nieco poniżej połowy, bo 47,5 procent z nich.

W grupie uczniów w wieku 5-11 lat, którzy są uprawnieni do szczepienia, znajduje się 5354 dzieci.

505 z nich, a więc 9-4 proc. przyjęło pierwszą dawkę szczepionki. Po dwóch dawkach jest zaledwie 65 uczniów, co oznacza 1,2% z nich, ale jak zauważa Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Słupsku, należy pamiętać, że grupa wiekowa 5-11 lat uprawniona jest do szczepień dopiero od 16 grudnia 2021 r., natomiast dzieci od 12 roku życia mogły szczepić się od 7 czerwca 2021 r. Stąd też wynikające różnice w poziomie zaszczepienia.

– Jednocześnie zauważamy coraz większy przyrost dzieci zaszczepionych w grupie wiekowej 5-11 lat. Warto dodać, że szczepienia w tych grupach wiekowych odbywają się z pewnym opóźnieniem, ponieważ do kwalifikacji potrzebny jest lekarz, więc nie każdy punkt wykonuje szczepienia w powyższych grupach wiekowych – przypomina Beata Pawlicka, dyrektor wydziału. ©©

Nowy zakątek MOPR-u. Mieszkanie z funkcją na przyszłość

Słupsk

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Pracownia Samodzielności Zakątek, tak nazywa się mieszkanie wyremontowane i wyposażone z myślą o dzieciach z pieczy zastępczej i rodzin zastępczych ze Słupska. To tu, podopieczni MOPR-u będą przygotowywać się do samodzielnego życia i doskonalili swoje umiejętności.

– Dwa lata temu myśleliśmy, że to jest niemożliwe do zrealizowania – nie ukrywała przed dziennikarzami Małgorzata Filipiak z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. – Dzięki determinacji udało się pozyskać środki finansowe na wyposażenie tego miejsca. Wcześniej PGM zajął się jego remontem.

W pełni wyposażone mieszkanie to nowe miejsce, w którym podopieczni MOPR-u z pieczy zastępczej będą wdrażać się do samodzielnego życia. Zakątek w założeniu ma pomóc w rozwi-

janiu uzdolnień małoletnich, promowania zrównoważonego trybu życia i zdrowego odżywiania się. Również wzmacnianie więzi pomiędzy podopiecznymi a rodzicami zastępczymi poprzez inicjowanie wspólnych zajęć.

Idea projektu było stworzenie miejsca przyjaznego dla podopiecznych, do którego w czasie wolnym, po szkole mogliby przyjść oraz którejś będzie integrować wychowanków.

– Dzięki temu, że dzieci przychodzą tutaj, nasi koordynatorzy rodzinnej pieczy mają możliwość kontaktu z dziećmi w innych warunkach i poznania ich dużo bardziej. Mamy też możliwość zapewnienia wytchnienia rodzicom zastępczym. Będziemy też prowadzić treningi samodzielności – podkreśla Małgorzata Filipiak.

Pracownia Samodzielności jest współfinansowana z projektu rewitalizacji miasta Słupska. Działalność Zakątku będzie także finansowana w ramach projektu „Pomorskie dzieciom” współfinansowanego ze środków unijnych. ©R



Pracownia Samodzielności Zakątek dla dzieci z pieczy zastępczej

Kiedy zabiorą choinkę

Słupsk

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku informuje, że drzewkom w donicach można dać drugie życie zamiast wyrzucać je na śmietnik.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku do wywozu świątecznych drzewek przygotowane jest od początku roku. Żywe i cięte choinki można wystawiać w dni odbioru odpadów biodegradowalnych. W przypadku zabudowy wielorodzinnej odbiór drzewek odbywa się zgodnie z harmonogramem w dniu wywozu bioodpadów – z częstotliwością jeden raz w tygodniu. Mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej natomiast mogą liczyć na odebranie choinki raz na dwa tygodnie, również

w dni odbioru bioodpadów. Istnieje też możliwość dostarczenia drzewka do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych od poniedziałku do piątku w godz. 7-18, a w soboty w godz. 7-15.

Drzewka zakorzenione, a więc np. te w doniczkach, można dostarczać do punktu „Graty z chaty” który mieści się na terenie PSZOK przy ul. Bałtyckiej 11a. Tym samym osoby chcące zasadzić takie drzewko na swojej działce, będą mogły się do tego punktu udać, zabrać taką choinkę i dać „drugie życie”.

Jeżeli mamy choinki sztuczne, z którymi zamierzamy rozstać się po okresie świątecznym, to te małe możemy wrzucić do pojemnika na odpady zmieszane, a większe wystawić w dzień odbioru odpadów wielkogabarytowych lub dostarczyć do wspomnianego już PSZOK. ©R



Nad morzem Długa Sofia zawinęła do portu w Uście

W sobotę dousteckiego portu zawinęła Sofia – statek cargo, aktualnie pływający pod szwedzką banderą. Sofia 5 stycznia opuściła port Halmstad w Szwecji i przybyła do Ustki ładunkiem 1800 ton kruszywa. Sofia zapowiedziała się na 6 rano. Do portu już wprowadzają pilot, a później holownik Morświn popychający na obrotnicy, pomagając w ustawieniu się już do wyjścia. Cała operacja szczęśliwie się powiodła. Tym bardziej, że to już kolejna wizyta Sofii w Uście. Jej całkowita długość to 72 metry, szerokość – 12. Port w Uście, przyjmuje jednostki o długości do 80 metrów, (BER)

FOT. MARIUSZ JASLOWSKI

Afera podkarpacka. Były poseł PSL Jan B. oskarżony

Katowice

Małgorzata Puzyr

malgorzata.puzyr@polskapress.pl

Według prokuratury byłby prominentny poseł PSL Jan B. miał przyjąć sztabę złota o wadze kilograma, 813 tys. zł w gotówce i 150 tys. zł nieoprocentowanej pożyczki w zamian za załatwienie spraw biznesmenów i polityków. To jeden z wątków tzw. afery podkarpackiej. Oskarżenie w tej sprawie zostało wysłane do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i obejmuje wraz z B. 12 osób oskarżonych łącznie o 26 przestępstw.



Jan B. w latach 1991-1997 i 2001-2015 był posłem PSL

ków handlowych z ustalonymi podmiotami, korzystnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego dla Mariana D. i kierowanej przez niego spółki oraz powołania córki przedsiębiorcy na urząd sędziego.

Zarzucałoby się mu m.in. pomocnictwo dowręczenia korzyści majątkowej Robertowi M., nakłanianie byłego prokuratora Zbigniewa N. do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tysięcy złotych w zamian za wywarcie wpływu na decyzję sędziego. Były poseł oskarżony jest również o to, że przyjął korzyści majątkowe, m.in. w postaci gotówki w kwocie 813 tysięcy złotych, sztabki złota o wartości ponad 128 tysięcy złotych oraz nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 150 tysięcy złotych.

Jan B. został oskarżony o przyjmowanie korzyści majątkowych od leżajskiego przedsiębiorcy Mariana D. w zamian za pośrednictwo w korzystnym załatwianiu dla niego licznych spraw. Dotyczyły one m.in. uzyskania preferencyjnych stosun-

Pierwsze ofiary omikrona w Polsce. Grozi nam lockdown?

Małgorzata Puzyr

malgorzata.puzyr@polskapress.pl

Pandemia w Polsce

- Mamy wykryte 193 przypadki wariantu omikron. W ostatnim tygodniu to 7-8 proc. wzrost - poinformował rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Są też pierwsze ofiary tej odmiany koronawirusa. Rządnie wyklucza wprowadzenia nowych obostrzeń sanitarnych.

Służby sanitarne na polecenie ministra zdrowia będą sekwencjonować ok. 5 tys. próbek tygodniowo, by stwierdzić, jak szybko omikron rozprzestrzenia się w naszym kraju. Na razie wiadomo, że spośród 193 przypadków wariantu omikron, najwięcej stwierdzono w województwie pomorskim - 62 zakażenia i woj. mazowieckim - 53 zakażenia.

Pierwsze ofiary omikrona

Omikron jest nie tylko bardziej zakaźny niż dominująca dotychczas delta, ale może doprowadzić do śmierci chorego. Jak przekazał rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz w Polsce są już pierwsze przypadki zgonów zakażonych wariantem omikron. Mowa tu o dwóch osobach z woj. małopolskiego. - Obaj mężczyźni nie



Do soboty każdy z wojewodów ma przedstawić plan powiększenia bazy łóżkowej w szpitalach, liczba łóżek dla zakażonych ma wzrosnąć z 30 do 40 tys.

byli zaszczepieni - podkreślił rzecznik.

Służba zdrowia w pogotowiu

Nie ma wątpliwości, że prędzej czy później omikron rozleje się po całym kraju, podobnie jak ma to miejsce w bajkach Europy Zachodniej, gdzie notowane są rekordy zakażeń. Polska służba zdrowia szykuje się więc na piątą falę. W związku z tym do soboty każdy z wojewodów ma przedstawić plan powiększenia bazy łóżkowej w szpitalach.

- Sumarycznie da nam to 40 tys. łóżek covidowych - poinformował Andrusiewicz i za-

apelował: - Szczepmy się, żebyśmy nie musieli uszczuplać bazy łóżkowej dla innych chorych.

Czy będą nowe obostrzenia?

W zeszłym tygodniu szef resortu zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że jeśli trend wzrostu nowych zakażeń koronawirusem się utrzyma, mogą zapasć decyzje o wprowadzeniu kolejnych restrykcji. Ewentualne obostrzenia mogą objąć ograniczenie działalności gospodarczej i nauki w szkołach.

Minister zdrowia, pytany wówczas, czy rząd zareaguje na obecną sytuację epi-

demii lockdownem, przekazał, że „jeśli pewien arsenał związany z wyszczepieniem się kończy, to używa się tego, co pozostaje w ręku, czyli restrykcje, obostrzenia”.

Wprowadzenia nowych obostrzeń nie wyklucza też Jarosław Kaczyński. Prezes PiS w rozmowie z tygodnikiem „Sieci” powiedział: „Dziś stoimy przed kolejnymi decyzjami, bo trzeba zrobić wszystko, co jest realnie możliwe, żeby ograniczyć skutki następnej fali.”

Wczoraj do szkół wrócili uczniowie i na razie nie ma decyzji o wprowadzeniu nauki zdalnej.

Z KRAJU

Warszawa

Pełnomocnik rządu ds. kontaktów z diasporą żydowską odwołany

Szef MSZ Zbigniew Raupodjął decyzję o odwołaniu Jarosława Nowaka ze stanowiska pełnomocnika rządu ds. kontaktów z diasporą żydowską - poinformował rzecznik resortu spraw zagranicznych Łukasz Jasina na Twitterze. Jak donoszą media, przyczyną odwołania Nowaka ma być niedawna wypowiedź polityka dla brytyjskiej gazety Jewish News. Nowak podczas wywiadu skrytykował działania PiS wobec środowisk żydowskich. Dokładniej chodzi o nowelizację ustawy o IPN, którą określił jako „jedną z najgłupszych poprawek, jakie kiedykolwiek pojawiły się w prawie”. Miała ona zapobiec przypisywaniu Polsce współodpowiedzialności za Holocaust. Nowak miał też dodać, że Polska prędzej czy później będzie musiała podjąć jakieś działania w związku ze zwrotem mienia żydowskiego. (AK)

Warszawa

Nowe ślady dinozaurów na Mazowszu

Naukowcy odnaleźli w centralnej Polsce kilkadziesiąt tropów dinozaurów. Datuje się na 200 milionów lat i należą do co najmniej siedmiu gatunków jurajskich gadów. Przedstawiciele Państwowego Instytutu Geologicznego pracują na miejscu już od jakiegoś czasu i znajdują kolejne ślady egzystencji dinozaurów na terenie obecnego Mazowsza. Oprócz śladów odkryto także kości. Na pierwszy z nich natrafiono podczas badań archeologicznych latem ubiegłego roku. Spekuluje się, że może to być największa kolekcja tropów w Europie. Ślady, a raczej tropy, pochodzą z okresu, gdy na terenie dzisiejszego Mazowsza znajdowało się dośrodkie morze. Oprócz pozostałości po dinozaurach w Borkowicach znaleziono też szczątki innych zwierząt lądowych i ryb. Pozostawione ślady zostały zasypane przez piasek, a następnie przekształciły się w skały piaszczyste, co pozwala dzisiaj zobaczyć je w tak dobrym stanie. (K)

Małopolska kurator oświaty zostaje na stanowisku

Kraków

Małgorzata Puzyr

malgorzata.puzyr@polskapress.pl

Barbara Nowak, małopolska kurator oświaty, nie straci stanowiska - tak wynika ze słów wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego. Kontrowersje dotyczyły jej wypowiedzi o szczepionkach, które nazwała „eksperymentem”.

Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak nazwała w ubiegłym tygodniu, w rozmowie z Radiem ZET, szczepienia przeciwko COVID-19 „eksperymentem” i powiedziała, że jest przeciwko wprowadzeniu takiego obowiązku dla nauczycieli.

Słowa te natychmiast skrytykował między innymi minister zdrowia Adam Niedzielski, który stwierdził, że „takie



Słowa kurator Barbary Nowak, nazywającej szczepionki „eksperymentem”, wzbudziły kontrowersje w PiS

osoby nie powinny ponosić odpowiedzialności za edukację”.

Do sprawy odniósł się też na antenie RMF FM minister edukacji Przemysław Czapek, który skrytykował postawę kurator Nowak. - Pani Barbara Nowak nie powinna się wypowia-

dać na tematy medyczne. Cieszę się z faktu, że pani Nowak wycofała się ze z tych słów - mówił.

Wcześniej słowa kurator oświaty zbulwersowały Beate Mazurek, była rzeczniczka PiS, obecnie europosłankę. Mazu-

rek zwróciła się w mediach społecznościowych do ministra Czarneckiego: „Ty głuchy jesteś?”, domagając się od niego dymisji kurator Barbary Nowak.

- Nie, nie jestem głuchy. Panią europosłkę Beatę Mazurek, którą szanuję i lubię, a która zachowuje się tak jak się zachowuje, pozdrawiam - stwierdził.

Dopytywany zaś o obowiązkowe szczepienia nauczycieli zaznaczył, że „nie ma decyzji w tej sprawie”. - Nie matez decyzji, że niezaszczepiony nauczyciel nie może przyjść do szkoły - dodał Czarnek.

Mimo burzy Nowak pozostanie na swoim stanowisku. - Kurator Barbara Nowak nie będzie odwołana. Niefortunnie się wypowiedziała, ale nie uważamy, że to powód do odwołania - przekazał w rozmowie z mediami Ryszard Terlecki.

- Wycofała się ze swoich słów, zostało to ocenione przez pana ministra, sprawa została zamknięta - dodała rzeczniczka Prawa i Sprawiedliwości Anita Czerwińska.

Rekordy zakażeń koronawirusem w całej Europie

Pandemia w Europie

Aleksandra Kielczykowska
aleksandra.kielczykowska@polskapress.pl

W Europie padają kolejne rekordy zachorowań na COVID-19. Rządy, walcząc z omikronem, wprowadzają kolejne restrykcje dla osób, które nie chcą się zaszczepić.

We Włoszech około dwóch milionów osób jest obecnie zakażonych koronawirusem - to nowy rekord od początku pandemii. Dziennie wykrywa się od 150 do około 200 tysięcy zakażeń. Tamtejszy rząd, walcząc z pandemią, wprowadził kolejne zasady, które uderzają w niezaszczepionych. Od 10 stycznia ze środków transportu, hoteli, restauracji, ośrodków sportowych, basenów i z wyciągów oraz stoków narciarskich będą mogły korzystać osoby posiadające Super Green Pass, czyli przepustkę covidową wystawianą na podstawie szczepienia lub wyleczenia. Następny pakiet przepisów ograniczających dostęp do wielu miejsc bez przepustki COVID-19 wejdzie w życie 20 stycznia.

Z kolei francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę wprowadzającą paszport szczepionkowy. Zgodnie z nią osoby w wieku powyżej 12 lat będą musiały przedstawić dowód szczepień, aby móc wejść do restauracji, barów czy korzystać z międzyregionalnego transportu publicznego. Od 16. roku życia paszport szczepion-

kowy będzie obowiązkowy dla chętnych do skorzystania z wycieczek szkolnych oraz zajęć okołoszkolnych i pozaszkolnych. Potwierdzenie negatywnego testu będzie umożliwiało jedynie dostęp do placówek i usług zdrowotnych.

Austria natomiast cały czas zastanawia się nad wprowadzeniem obowiązku szczepień, by skutecznie walczyć z omikronem. Plan weryfikacji szczepień polegałby na tym, że co trzy miesiące od 15 marca ma nastąpić „dzień weryfikacji”. Wtedy to w systemie ma być sprawdzane, kto nie przyjął szczepionki. Każda nieszczepiona osoba powyżej 14. roku życia, która nie może wykazać, że nie ma żadnych poważnych przeciwwskazań medycznych, ma zostać ukarana grzywną w wysokości do 3,6 tys. euro.

Niemieckie władze zdrowotne zgłosiły w ostatniej dobie ponad 36 tys. nowych zakażeń, czyli prawie trzy razy więcej niż tydzień temu. Minister zdrowia Karl Lauterbach uważa, że kolejne restrykcje są nieuniknione.

W piątek rząd federalny i rządy krajów związkowych uzgodniły, że w gastronomii w całym kraju obowiązywać ma zasada 2G Plus, zgodnie z którą osoby zaszczepione przeciw COVID-19 oraz wyleczone muszą przedstawiać negatywny wynik testu, aby wejść do lokalu. Jedynie osoby, które otrzymały dawkę uzupełniającą, nie muszą przedstawiać wyników testów.

Zaporowe żądania Kremla podczas rozmów USA - Rosja

Grzegorz Kuczyński
grzegorz.kuczyński@polskapress.pl

Genewa

W Genewie rozpoczęły się rozmowy amerykańsko-rosyjskie na temat napiętej sytuacji wokół Ukrainy i żądań Moskwy pod adresem NATO. Mało kto jednak oczekuje przełomu po tym spotkaniu, bo większość żądań Rosji jest dla Zachodu niedo przyjęcia.

Delegacji amerykańskiej przewodniczy wice szefowa dyplomacji Wendy Sherman, na czele Rosjan stoi zaś wice minister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow. Już w niedzielę wieczorem oboje spotkali się na roboczej kolacji w rezydencji ambasadora USA. Poniedziałkowe rozmowy toczyły się zaś w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa USA przy ONZ. Wśród członków obu delegacji, oprócz wysokich rangą dyplomatów, są też obecni wojskowi, m.in. gen. James Mingo (USA) i gen. Aleksandr Fomin (Rosja).

Zaporowe żądania

Moskwa już wcześniej zapowiadała, że dla niej najważniejszym tematem spotkania są tzw. gwarancje bezpieczeństwa, jakich Rosja oczekuje od USA i NATO. To tak naprawdę lista żądań pod adresem Zachodu, w tym re-



Poniedziałkowe rozmowy toczyły się w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa USA przy ONZ. Wśród członków obu delegacji, oprócz wysokich rangą dyplomatów, byli też obecni wojskowi

zygnacji NATO z dalszego rozszerzania się na wschód oraz redukcji sił i uzbrojenia w państwach członkowskich Sojuszu graniczących z Rosją (w tym w Polsce).

Przedstawiciele USA i NATO w ostatnich tygodniach wielokrotnie podkreślali, że są gotowi do negocjacji, ale nie są gotowi do szukania kompromisu. Tymczasem tuż przed rozpoczęciem rozmów Moskwa jeszcze bardziej zaostrzyła ton. Riabkow oznajmił, że NATO tak naprawdę powinno cofnąć się do granic

z 1997 roku (a więc sprzed przyłączenia do Paktu chociażby Polski) - donosi agencja TASS.

Zdecydują o Europie

Rozmowy USA - Rosja w Genewie to początek maratonu rokowań Zachodu z Moskwą. W czwartek na forum OBWE (Wiedeń), a wśród w Brukseli zaplanowano posiedzenie Rady NATO - Rosja. Wcześniej zbiera się Komisja NATO - Ukraina. Weźmie w nich udział szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kuleba. Jak podkreślił, żądania prezydenta Rosji Władimira Putina

są „bezprawne” i zagrażają międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

„Putin wymaga od USA, NATO i UE uznania strefy wpływu Rosji, do której należałyby suwerenne sąsiednie państwa. Ale zimna wojna dawnosię zakończyła, a wraz z nią strefy wpływu” - napisał na Twitterze minister spraw zagranicznych Ukrainy. To właśnie w ten kraj najmocniej uderzyłoby ewentualne przyjęcie przez Zachód żądań Moskwy. Z kolei ich przyjęcie może oznaczać militarną agresję Rosji na Ukrainę.

1 ŚWIATA



FOT. MICHAEL TRAMER/EPIC NEWS

ISA
Nie żyje aktor Bob Saget. gwiazda „Pełnej chata”
Amerykański aktor Bob Saget, znany głównie z serialu „Pełna chata”, został znaleziony martwy w hotelu Ritz-Carlton w Orlando na Florydzie. Na ramię jest znana przyczyna śmierci 65-letniego komika. Policja poinformowała, że w pokoju hotelowym, gdzie znajdował się zwłoki Sageta, nie znalazła żadnych śladów przestępstwa lub spożycia narkotyków. Aktor przebywał w Orlando w związku z sesją trasą estradową. Aktor zdobył popularność głównie dzięki roli Danny'ego Tannera

w telewizyjnym serialu komediowym „Pełna chata”, który był emitowany w latach 1987-1995. Występował także w produkcjach filmowych, takich jak „Raising Dad”, a także był narratorem serialu komediowego Jak poznałem waszą matkę”. (AK)

Nagrody

Złote Globy 2022 rozdane. Czy poraz ostatni?

Za nami najdziwniejsze w historii rozdanie Złotych Globów w Hollywood. Tegoroczna, 79. gala odbyła się bez udziału publiczności i nie była transmitowana ani w telewizji, ani online. Nagrody przyznaje Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej (HFPA - Hollywood Foreign Press Association). Werydykt opublikowano na Twitterze, a miało to związek nie tylko z pandemią, ale przede wszystkim z kierowanymi pod adresem członków stowarzyszenia oskarżeniami o korupcję i rasizm, a także z zapowiedzianym przez branżę filmową bojkotem uroczystości. Za najlepszy film uznano „Pse pazury” w reżyserii Jane Campion. (MP)

Trwa brutalna pacyfikacja Kazachstanu. Putin przywołał stary koszmar

Kazachstan

Grzegorz Kuczyński
grzegorz.kuczyński@polskapress.pl

Kolorowa rewolucja, zamach stanu - taka narracja obowiązuje w oficjalnych wypowiedziach Rosji i Kazachstanu na temat utopionych w krwi protestów w największym kraju Azji Środkowej. Podobnie stanowią o zajmuje zresztą Chiny.

Zapewniają się areszty, jak Kazachstan długi i szeroki. Jeszcze w niedzielę MSW mówiło o 5 tys. zatrzymanych, w poniedziałek już blisko 9 tys. W ubiegły tygodniowych protestach zamieszanych zginęły 164 osoby. To oficjalne dane, ale zapewne zabitych jest dużo więcej. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KNB) ogłosił, że sytuacja „ustabilizowała się”, „zagrożenie terrorystyczne zostało neutralizo-

wane” i wszystko jest pod kontrolą władz. Pod kontrolą prezydenta Kasyma-Jomarta Tokajewa jest także sam Komitet Bezpieczeństwa (następca KGB sowieckiego Kazachstanu). W weekend aresztowano jego niedawnego szefa Karima Masymowa i izdymisjonowano dwóch wiceszefów KNB: Marata Osipowa i Dauleta Jergożina.

Tokajew zarzuca poprzedniemu kierownictwu KNB nieudolność, a nawet zdradę stanu (Masymow). Skoro - jak mówi oficjalna wersja władz - to nie były społeczne, oddolne protesty, ale inspirowane z zewnątrz terrorystyczne działania, to ktoś musi za to zapłacić głową. A że przy okazji będał ludzkie Nazarybajewa, tym lepiej. Tokajew i jego współpracownicy w Niemal każdej wypowiedzi mówią o „terrorystach”. W poniedziałek prezydent Kazachstanu poszedł

krok dalej, twierdząc, że zamieszki były „próbą zamachu stanu”. Podczas videokonferencji przywódców państw członkowskich Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) Tokajew zapewnił, że Kazachstan nie będzie dostarczać społeczności międzynarodowej dowodów potwierdzających prezentowaną przez władzę wersję wydarzeń.

Podczas tegorocznej konferencji liderów OUBZ Władimir Putin, komentując sytuację w Kazachstanie, dużo mówił o „kolorowych rewolucjach”. Wyraźnie Kreml chce przekonać wszystkich, że skutecznie zdusił w zarodku kolejny inspirowany przez zachodnie służby bunt. Kiedyś nie udało się w Gruzji, w Kirgistanie, dwarazy na Ukrainie. A teraz - chce wmówić wszystkim Putin - Rosja już sobie radzi z takimi zagrożeniami,

czego dowodem była pacyfikacja Kazachstanu, a wcześniej Białorusi.

„Siły zewnętrzne” w kazachstańskim kryzysie widzą też Chiny. W poniedziałek szef MSZ Wang Yi w rozmowie z kazachstańskim kolegą wyraził gotowość zacieśnienia współpracy. Chiny nie mają nic przeciwko obecności wojsk rosyjskich w republice, którą w aspekcie bezpieczeństwa traktują za część strefy wpływów Moskwy.

Pekin przychylnie patrzy na pacyfikację protestów, obawiając się ich wpływu na graniczący z Kazachstanem region Xinjiang - Ujgurowie i Kazachowie mieszkają po obu stronach granicy.

Z punktu widzenia Chin najważniejsza jest gwarancja bezpieczeństwa dla ich interesów ekonomicznych w Kazachstanie, co z kolei szanuje Rosja.

Pracownicy ZUS pomogą przy wnioskach Rodzinny Kapitał Opiekuńczy i 500 plus

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@gk24.pl



MTS

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą pomagać przy składaniu elektronicznych wniosków o świadczenie „Rodzina 500plus” i o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO).

- Chcemy pomóc wszystkim rodzicom i opiekunom, którzy potrzebują informacji na temat możliwości złożenia wniosków o 500 plus, a także o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. Nasi klienci zawsze mogą zadzwonić na naszą specjalną infolinię (numer 22290 5500) lub umówić się na e-wizytę. - W placówkach ZUS przy wypełnianiu wniosków o świadczenia można również liczyć na pomoc odpowiednich pracowników ZUS - mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



W placówkach ZUS przy wypełnianiu wniosków o świadczenia można również liczyć na pomoc odpowiednich pracowników ZUS - mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS

Współpraca ZUS i KRUS

W ostatnich dniach grudnia 2021 roku prezes ZUS podpisała listy intencyjne z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Poczta Polska o współpracy. Dotyczy ona realizacji ustaw o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci

(500+) i o rodzinnym kapitale opiekuńczym (RKO).

- Przepisy powierzają realizację tych zadań Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - mówi profesor Uścińska. - Zależy jednak potrzebą zapewnienia dogodnej możliwości założenia profilu na Platformie

Usług Elektronicznych oraz złożenia elektronicznego wniosku o oba rodzaje świadczeń przez osoby, które potrzebują wsparcia.

Punkty mobilne

Dlatego, przeciwdziałając wykluczeniu cyfrowemu niektó-

rych obywateli, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, podobnie jak przy realizacji programu Dobry Start300+, zwiększył dostępność dla swoich klientów 0 mobilnych punktów rozlokowanych w placówkach jednostek organizacyjnych Poczty Polskiej i KRUS.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

Od 1 stycznia 2022 r. można składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę RKO. Nowe świadczenie przysługuje na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia.

W ramach RKO rodzice małych dzieci otrzymają maksymalnie 12 tys. zł. Świadczenie będzie wypłacane w miesięcznych częściach - po 500 zł przez dwa lata lub po 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica. Wsparcie jest niezależne od dochodów rodziny, a środki nie są opodatkowane.

Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wyłącznie online - za pośrednictwem portalu Empatia, PUE ZUS lub bankowości elektro-

nicznej. Przyznaniem i wypłatą świadczenia zajmuje się ZUS.

Ma dwa miesiące na rozpatrzenie wniosku od dnia jego złożenia wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału nastąpi nie wcześniej niż za miesiąc, od którego przysługuje prawo do kapitału.

500plus

Od stycznia 2022 r. obsługa programu „Rodzina 500 plus” zaczęła przejmować Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast gminy będą kontynuowały wypłaty przyznanych już świadczeń do końca okresu, czyli do 31 maja 2022 roku.

Wnioski o przyznanie świadczenia 500 plus od 1 stycznia można przysyłać tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu będą wypłacane tylko na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają mail lub sms.

Pobierasz z ZUS rentę socjalną? Teraz możesz dorobić więcej

Przepisy

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@gk24.pl

1 stycznia tego roku weszły w życie korzystne zmiany dla osób, które dorabiają do renty socjalnej. Teraz obowiązują ich te same zasady, które dotyczą dorabiających do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Dla wielu osób oznacza to możliwość osiągnięcia dodatkowych przychodów i pobierania świadczenia bez obaw o jego zawieszenie.

Nowe progi

Od początku 2022 roku jeśli przychód będzie wyższy niż 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie przekroczy 130% tej kwoty to renta socjalna będzie zmniejszana.

Dopiero w sytuacji, gdy przychód przekroczy wyższy próg wynoszący 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, renta zostanie zawieszona.

To ważna zmiana przepisów, bo do tej pory już przychód wyższy niż 70% przeciętnego miesięcznego wynagro-

dzenia powodował zawieszenie renty.

Ważne kwoty

Progi zarobkowe zmieniają się co trzy miesiące i można je sprawdzić na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - www.zus.pl

Od 1 marca 2021 roku:

* dopuszczalna miesięczna kwota przychodu równa 25% przeciętnego wynagrodzenia z 2020 r. to 1291,90 zł

* graniczna miesięczna kwota przychodu równa 70% przeciętnego wynagrodzenia z 2020 r. to 3617,30 zł

* dopuszczalna roczna kwota przychodu to 15 502,80 zł

* graniczna roczna kwota przychodu to 43 407,60 zł

Rozliczanie renty

Istotna zmiana dotyczy też sposobu rozliczenia renty.

Od nowego roku osoba, która dorabia do renty socjalnej będzie rozliczała się pouprywie roku kalendarzowego - rocznie lub miesięcznie.

Wcześniej renta była zawieszana na bieżąco - za każdy miesiąc.

Katalog przychodów

Węzsy jest również katalog przychodów, które wpływają na wysokość renty socjalnej.

Na zmniejszenie albo zawieszenie renty socjalnej wpływa między innymi przychód osiągnięty z działalności podlegającej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, na przykład z pracy na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia, z działalności pozarolniczej.

Od tego roku na wysokość renty socjalnej nie będą wpływały przychody z:

- * tytułu umowy najmu,
- * podnajmu,
- * dzierżawy,
- * poddzierżawy
- * lub innych umów o podobnym charakterze.

Zawiadom ZUS

- Osoba, która ma przyznaną rentę socjalną, jeśli podejmie pracę powinna o tym oświadczyć przychodach jak najszybciej zawiadomić ZUS - mówi Krzysztof Cieszyński, Regionalny Rzecznik Prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa pomorskiego.

Może skorzystać z formularza ER0P - Oświadczenie o osiągnięciu przychodu.

Wnioski do ZUS o żłobkowe można będzie złożyć od 1 kwietnia 2022 r.

Wnioski

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@gk24.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie przyjmował elektroniczne wnioski o dofinansowanie obniżenia opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lubu dziennego opiekuna od 1 kwietnia 2022 roku.

Trzeba pamiętać o tym, że składane obecnie przez rodziców oświadczenia z danymi zarówno dzieci, jak i rodziców nie są wnioskami.

Do 14 stycznia

Oświadczenia z danymi dziećmi i rodziców, przekazywane przez rodziców do 14 stycznia 2022 roku podmiotowi prowadzącemu instytucję opieki, są niezbędne do przyznania dofinansowania.

Oświadczenie tonie jest jednak równoznaczne ze złożeniem wniosku.

Najwcześniej 1 kwietnia

Wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dofinansowanie rodzic będzie mógł złożyć najwcześniej 1 kwietnia 2022 roku.



Wniosek do ZUS o dofinansowanie rodzic będzie mógł złożyć najwcześniej 1 kwietnia 2022 roku

Wnioski będą składane wyłącznie elektronicznie przez: * Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, * portal Empatia * lub bankowość elektroniczną.

Bez rodzinnego kapitału

- Dofinansowanie będzie przysługiwało na dziecko, które

uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub korzysta z opieki u opiekuna dziennego, ale pod warunkiem, że rodzic nie otrzymuje na dziecko rodzinnego kapitału opiekuńczego (RKO) - informuje Karol Jagielski, Regionalny Rzecznik Prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa zachodniopomorskiego.

ŻYCIE GWIAZD

CELEBRYCI

Katarzyna Skrzynecka odkłada na emeryturę

Popularna aktorka wyznała ostatnio Pudelkowi, że ZUS wyliczyły jej, że gdy osiągnie wiek emerytalny, otrzyma świadczenie w wysokości 35 zł. To sprawiło, że aktorka postanowiła sama zadbać o swoją jesień życia. Dlatego gra obecnie w dziewięciu spektaklach. - Pewnie by się nie datoprzeżyć za 35 złotych, więc pókico dużopracujemy, bostaramy się oszczędzać coś inie ruszać tegozasobu, bo jest dla nas idla naszej rodziny na przyszłość - tłumaczy.



FOT. KRYSZTOF DOBISZYŃSKI

CELEBRYCI

on ne

Maja Bohosiewicz poszła do lekarza

Celebrytka podsumowała rok i wyznała, żebył dla niej trudny „zakochała się w sobie” i ciężko było wytrwać. Początkowo wydawało się jej, że sobie z tym poradzi, ale okazało się, że musi sięgnąć po porady. - Robiłam różne rzeczy: medytację, jogę, zmuszałam się do sportu. Łzyłam wszystko, co mogłam, aby podnieść się z ziemi, ale poparu miesiącach poszłam do lekarza - powiedziała.

Monika Mrozowska szykuje córkę

Celebrytka ma czwórkę dzieci w różnym wieku. Najstarsze to córka Karolina, która właśnie skończyła osiemnaście lat i szykuje się na studiówkę. Mamą pomagała jej ostatnio znaleźć odpowiednią kreację. - Zaangażowałam się tak bardzo, że skończyło się na kupieniu czterech sukienek wieczorowych (w tym jednej z second handu za 3 złote) - podpisała zdjęcie Karoliny na Instagramie.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Ewa Farna chodzi w ciążowym stroju

Popularna piosenkarka ogłosiła w listopadzie, że spodziewa się drugiego dziecka. Nie rezygnuje jednak z pracy. Właśnie odwiedziła Warszawę, gdzie kręci teledysk. Z tej okazji zamieściła na Instagramie swoje zdjęcie z planu w gustownym kostiumie. „Kiedy masz być elegancka, ale pod marynarą masz ciążowy strój kąpielowy i rozpięte gacie” - podpisała fotografię. Fani byli zachwyceni jej poczuciem humoru. (GZL)



FOT. POLSKAPRESS

FILM

Uciekinier

STOPKLATKA 21:50 Nastolatki Ellis i Neckbone mieszkają w miasteczku u brzegów Missisipi. Pewnego dnia chłopcy spotykają tajemniczego mężczyznę, który ucieka przed policją.



FILM

Zwyczajna dziewczyna

TVP KULTURA 22:50 Catrin otrzymuje wymarzoną pracę w wytwórni filmowej. Szybko okazuje się, że zakres obowiązków jest ograniczony, a jej jedynym zadaniem jest wymyślanie kobiecych dialogów.



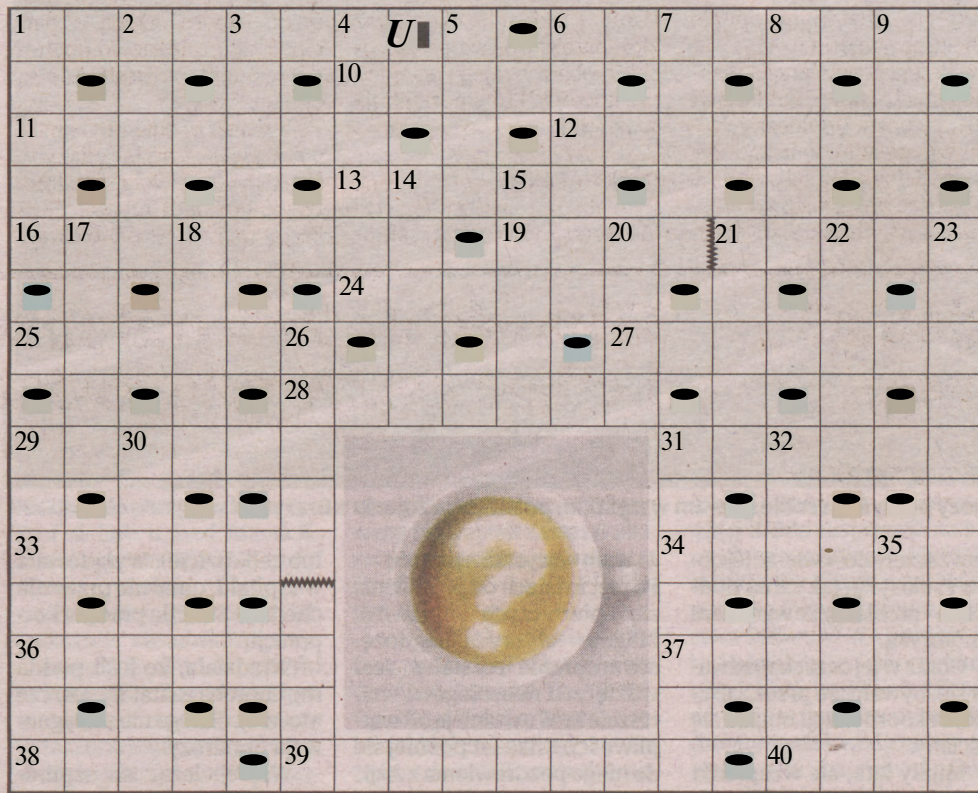
Krzyżówka nr 5

Poziomo:

- 1) najemny robotnik rolny,
- 6) nauka o ruchu ciała,
- 10) ulica w szpalerze drzew,
- 11) „Ostatni film z Tomem - Gruise'em,
- 12) ignorowanie prawa, niesubordynacja,
- 13) główna myśl, wątek utworu,
- 16) sztywna czapka z daszkiem,
- 19) szosa świeżo oddana do użytku,
- 24) mała izba w wiejskim domu,
- 25) miasto w województwie Warmińsko-Mazurskim,
- 27) szybkostrzelna broń palna,
- 28) staropolski strój męski, węgierka,
- 29) szybki ruch ręką lub nogą,
- 31) kraina nad Zalewem Wiślanym,
- 33) Weronika, aktorka z filmu „Pitbull”,
- 34) honorowa asysta sztandar,
- 36) szeroka szarfa,
- 37) przesadnie dba o swój ubiór,
- 38) część wyścigu kolarskiego,
- 39) panelowy lub elektryczny w pokoju,
- 40) barwi lakmus na czerwono.

Pionowo:

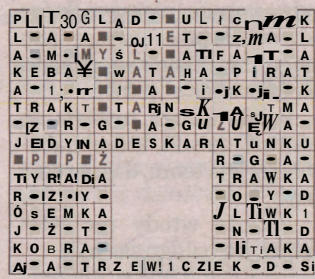
- 1) flamaster w piórniku ucznia,
- 2) wynik zadowalający obie strony,
- 3) warzywo na ćwikłę,
- 4) mały chłopiec, szkrab,
- 5) zgrany zespół sportowców,
- 6) mityczny brat Polluksa,
- 7) boginka uosabiająca siły przyrody,



- 8) dostarczany do magazynu i sklepu,
- 9) zimowa atrakcja z saniami,
- 14) damska narzuca futrzana,
- 15) elektroda z dodatnim potencjałem,
- 17) wyjeżdża z fabryki Seata,
- 18) drzazga pod paznokciem,
- 20) ujemna cecha charakteru,
- 21) dawna broń z długim drzewcem,
- 22) partyjna frakcja,

- 23) człowiek niegrzeczny, impertynent,
- 26) rodzaj bazaru ze starociami,
- 29) szlachetne we fraszce Kochanowskiego,
- 30) szkolenie rekruta przed przysięgą,
- 31) kolizja na drodze szybkiego ruchu,
- 32) wydawnictwo ukazujące się co cztery kwartały,
- 35) ogół ocen i norm moralnych.

Rozwiązanie nr 4



Enklawa strachu

TVP 2 23:00 W Fermont, górniczym miasteczku położonym na dalekiej północy Kanady, policja odnajduje zwłoki młodej kobiety. Do wyjaśnienia sprawy zostaje oddelegowana detektyw Céline Trudeau z Quebecu.



Pitbull. Ostatni pies

POLSAT 23:15 Zamordowano partnera Majamiego, Soczka. Policjanci z wydziału antyterrorystycznego chcą za wszelką cenę schwycić zabójcę. Despero, Metyli i Nietat przyjeżdżają do Warszawy na wezwanie komendanta.



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Ktoś będzie dzisiaj próbował obarzyć Cię odpowiedzialnością za swoją nieudolność. Horoskop dzienny to wskazówka, by jak najszybciej utracić tego rodzaju niebezpieczeństwo...

Ryby (19.02-20.03)

Nie uciekniesz dzisiaj przed koniecznością podjęcia się zadania, za którego wykonaniem raczej nie przepadasz... Horoskop na dziś wróży, że nie masz innego wyjścia.

Baran (21.03-19.04)

Po południu wrócisz do myślenia o wydarzeniach sprzed kilku tygodni. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że zechcesz z kimś podzielić się swoimi przemyśleniami.

Byk (20.04-20.05)

W Twoim otoczeniu szykują się niewielkie zmiany. Horoskop dzienny wróży, że niektóre z nich będą dotyczyły bezpośrednio Ciebie.

Bliznięta (21.05-21.06)

Ktoś zwróci do Ciebie prośbę o pomoc w uporaniu się z problemem. Horoskop na dziś mówi, że Twoje wsparcie okaże się skuteczne.

Rak (22.06-22.07)

Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że zatoszczysz się dzisiaj mocniej niż zazwyczaj o potrzeby osób najbliższego otoczenia.

Lew (23.07-22.08)

Nie pozwalaj sobie dzisiaj nawet na najmniejsze zaległości. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że odkładanie czegoś na później może odbić się czkawką nie tylko na Tobie.

Panna (23.08-22.09)

Nie bierz dzisiaj na swoje barki zbyt wiele dodatkowych obowiązków. Horoskop nadziosłostnego, że niektórzy z nich mogą okazać się ponad Twoją możliwość i narobić Ci problemów.

Waga (23.09-22.10)

Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że po mistrzowsku wywiążesz się dzisiaj z zadaniami, które w związku z czymś zaniedbaniami nie oczekiwane spadły na Ciebie.

Skorpion (23.10-21.11)

Nie będzie dzisiaj dla Ciebie rzecznymi możliwości do wykonania. Horoskop dzienny zapowiada, że energia będzie niewątpliwie. Strzelec (22.11-21.12)

Horoskop na dziś zapowiada, że tradycyjne sposoby osiągania celów niewystarczą. Musisz sięgnąć po metody niekonwencjonalne...

Koziorożec (22.12-19.01)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się poprawnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że będziesz tym sporo Twojej zasługi.



wml.gp24.pl
www.gp24.pl
www.gp24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymańczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl, tel. 607287664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697770227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 3401114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Miokiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 3513
tel. reklama: 943473572.
redakcja.gk24@polskapress.pl, reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104, tel. reklama: 59 848 8111.

redakcja.gp24@polskapress.pl, reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin, tel. 914813300, fax 914813360, tel. reklama: 914813392, reklama.gs24@polskapress.pl, reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczeciński: ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin, tel. 94 374 8818, fax 94 374 23 89
Stargard: ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard, tel. 91578 47 28, fax 9157817 97, reklama tel. 91578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZDP



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 20144 00, fax: 22 20144 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Mirosław Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kółportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 20144 38, adrian.majchrzak@polskapress.pl

Karina Czernik
redakcja@polskatimes.pl

**Zwiedziła cztery kontynenty
i 44 kraje świata. Ze stward-
nieniem rozsianym.**

Magda Reizer to kobieta - petarda. Jej cięte poczucie humoru i lekkość, z jaką opowiada każdą historię, sprawiają, że chce się jej słuchać więcej i więcej.

A ma dużo do powiedzenia. Ba! Buzia jej się nie zamyka - Magda wciąż snuje opowieści z podróży. Podróżycze często zorganizowanych na wariackich papierach i mimo wielkich przeciwności. Podróż osobliwych: tu spotkała „prz” a\$-kowo papieża, na tym lotnisku umierała ze strachu, a wtedy w godzinę odwiedziła trzy kraje.

Świat zwiedzasama, tak jest jej po prostu łatwiej.

Mimo to zawsze znajdzie kogoś, kto przewiezie ją motocyklem wzdłuż wybrzeża, zaprosi na domówkę, przenocuje, choćby i na wyswiechtanej kanapie.

Jej mieszkanie to prawdziwa ambasada obywateli: flagi rozwieszona na ścianach, mnóstwo zdjęć, pamiątek mniejszych i większych, omagnesach zasłaniających niemal całe drzwi lodówki nie wspominając. Na półce podwieszanej nad łóżkiem stoi obrazek, który tata ułożył dla niej z puzzli. Opera w Sydney. Tam jeszcze nie była, marzy o wio-
jaży do Australii. Zdroworozsądkowa „ja” często krzyczy w jej głowie: Daj już sobie spokój, dziewczyno! Magda słyszy te słowa od 11 lat, od kiedy postawiono u niej diagnozę.

Czy kiedykolwiek posłuchała? Nigdy.

Czy żałuje? A skąd!

Wagabundy w polonezie

W pierwszą podróż wyruszyła z rodzicami i siostrą. To były lata dziewięćdziesiąte.

Trzy dni zajęło im pokonanie trasy z Podkarpacia na Costa del Sol, starym polonezem bez klimatyzacji. Z rozbrawieniem wspomina szyby odsunięte na ful, piekielne upały i zimny łokieć taty.

- Kiedy dotarliśmy namiejsce, okazało się, że tata trochę się opalił. Od łokcia w dół - śmieje się, wspominając stare czasy.

Później była Portugalia, Włochy, Chorwacja. Ale pasja zakiełkowała w niej dużo wcześniej. - To dziadzi jako pierwszy zaciekawił mnie światem - podkreśla. - Biegałam za nim i prosiłam go: Dziadziu, opowiedz o Ułan Bator.

I dziadzi opowiadał wciąż i wciąż samą historię z pobytu w stolicy Mongolii, a czterole-

Słodko-gorzka historia Magdy. Blogerki, podróżniczki, pacjentki



Magda Reizer po usłyszeniu diagnozy pomyślała sobie: ja wam wszystkim pokażę! Na zdjęciu z Brazylii

nia Magda zakażym razem słuchała jej z zapartym tchem.

Międzyczasy

Jej życie nabrało tempa, kiedy wyprowadziła się z rodzinnego Łańcuta i zawiązała do Krakowa. Studiowała stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Ekonomicznym i, jak sama to nazywa, wycieczki odbywały się w tak zwanym międzyczasie.

Żeby zmieścić się w niezbyt pokątnym jeszcze studentckim budzie, osiągnęła mistrzostwo w wynajdywaniu tanich lotów. Sypiała na lotniskach, mieszkała kątem u lokalsów, a w jej plecaku szeleściły opakowania zupek chińskich. - Dobrze, że przynajmniej żołądek mam jak koń - żartuje.

Zaczęła delikatnie: Czechy, bo blisko, Egipt, bo chciała poznać tamtejszą kulturę. Z czasem lista doświadczeń była coraz dłuższa: zimne drinki w Grecji, kawa we Wiedniu, dotyk przepychu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Smakując świata jeszcze jako studentka, nie zdawała sobie sprawy, że choruje. Z cza-

sem zaczęły doskwierać jej objawy; klasyka, jak sama podkreśla - problemy ze wzrokiem i motoryką.

Obraz w jej oczach rozdawał się, bywało, że przez zaburzenia koordynacji obijała się ościany.

Mijały lata, ale wciąż nikt nie był w stanie powiedzieć jej, z czym się boryka. Norwegia była ostatnim miejscem, które odwiedziła przed usłyszeniem diagnozy. - Oslo zwiedzałam jak Quasimodo - mówi.

Bolała ją noga, myślała, że kontuzja kostki, której nabiła się lat temu, daje o sobie znać.

Jeszcze wtedy nie wiedziała, jak bardzo się myli.

Kiedy Magda usłyszała diagnozę, miała 25 lat i głowę pełną planów. Poczuli smutek, złość, żal. Ale że jest urodzoną buntowniczką, pomyślała też: ja wam wszystkim pokażę!

Ja wam wszystkim pokażę

Po pięciu latach od pojawienia się pierwszych objawów, Magda słyszy diagnozę: stwardnienie rozsiane. Jest wdzięczna neurologowi - nareszcie ktoś uwolnił ją od wątpliwości. Kilka lat później śle do niego pozdrowienia z Azji.

- Co czułaś? Złość? Żal? Smutek? - pytam jej.

- Tona pewno - odpowiada. - Ale ja z natury jestem buntowniczką. I wiesz, co sobie wtedy powiedziałam? Ja wam wszystkim pokażę!

Kiedy Magda dowiedziała się, że choruje na SM, miała 25 lat, głowę pełną planów i marzeń.

- Wszystko musiałam sobie przewartościować. Wiem, że spotkała mnie tragedia, ale wiem też, że nie tylko mnie. Nie chcę kreować się na bohaterkę. Nie chcę udawać, że SM mnie nie dotyka. Chcę pokazać, że można z tym żyć - opowiada.

W 2013 roku przeżyła tak zwany rzut (rzut to pojawienie się nowych lub nawrót wcześniejszych objawów, które później ustępują częściowo

lub całkowicie). Wylądowała w szpitalu, omal nie przestała chodzić. Straciła pracę w korporacji.

Wiedziała, że jeśli podda się, choroba zaatakuje jeszcze mocniej, dlatego nie zrezygnowała z podróży.

Więcej: leżąc na szpitalnym, łóżku podpięta pod kropłówkę, planowała kolejne wyjazdy. Zapuszczała się wco-raz to bardziej odległe zakątki świata, a nawet zdarzały się jej wypadki totalnie niekontrolowane.

Znalazła kiedyś bardzo tanie bilety lotnicze na Cypr, wylot dosłownie lada dzień. I znów w jej głowie pojawił się głos: Hej, dziewczyno, ledwo chodzisz, coty wyprawiasz?! I przyznaje, że faktycznie przespała się z tą decyzją.

A 30 godzin później gryzła słodką pomarańczę na słonecznej wyspie.

Boskie Rio, Iran na szybko

We wrześniu 2012 roku, czyli dwa lata po diagnozie, Magda spełniła swój sen wariata: poleciała do Brazylii, samiu-
teńka. Kupiła bilet lotniczy

do Rio De Janeiro z wylotem z Berlina. Do Niemiec dojechała blabla carem, noc w stolicy spędziła u osoby, którą przypadkiem poznała w tramwaju. - Pamiętam, że byłam niesamowicie śpiąca następnego dnia na lotnisku, ale w końcu znalazłam się w samolocie - wspomina.

Do tej podróży przygotowywała się rok. Natomiast zorganizowanie wypadu do Iranu, wymarzonej destynacji, zajęło jej cztery dni.

- Nie wiem, skąd moje zainteresowanie Iranem. W trakcie moich podróży poznałam wiele osób pochodzących stamtąd. Bardzo dobrze wspominam te znajomości i postanowiłam sobie, że kiedyś odwiedzę ten kraj - opowiada.

I tak zrobiła, dokładnie w 2018 roku. Wyleciała w ciemno, nocleg załatwiła sobie dzień przed wylotem. Kiedy już dotarła na miejsce, a emocje i stres opadły, usiadła i coś sobie uświadomiła: że właśnie spełniła swoje marzenie.

W Teheranie kupiła pocztówkę, która później trafiła do rąk ważnej dla niej osoby. Neurologa, który ją zdiagnozował.

Wycieczkę do Iranu sprawiła sobie na 33. urodziny. Rok później, w prezencie, oglądała zorzę polarną. Tam nie wybrała się sama, była z nią kobieta, którą zagała kiedyś rozmowa na przystanku autobusowym w Krakowie. Okazało się, że są sąsiadkami.

Jak się człowiek uprze...

... to medycyna jest bezsilna. Tak się mówi.

To jedno z ulubionych hasł Magdy. Mimo problemów z poruszaniem się, we wrześniu tego roku wydeptywała szlaki w Czarnogórze, podpierając się o kijki do nordic walking.

- Mnie pomaga myślenie, że mozenie mam supersprawnych nóg, ale w ogóle mam nogi, i to jeszcze całkiem zgrabne - uśmiecha się.

Ma 36 lat. Mieszka sama, pracuje, sprząta, gotuje.

Ale życie to nie bajka. Magda swoje porównuje do wykresu WIG20: raz w górę, raz w dół.

- Mam co wspominać, jestem za to wdzięczna. Ale bywa też tak, że jest mi źle, pojawiają się lzy, paraliżuje mnie strach i jest poprostu do dupy. Tak naprawdę tylko ja wiem, jak bardzo musiałam zaciskać zęby, żeby odwiedzić te wszystkie fantastyczne miejsca - mówi.

Dodaje po chwili: Za wszystkim stoi ciężka praca, determinacja i ból. Ale naprawdę było warto. ©

Adres bloga Magdy:
magdareizer.blog

Blisko 40 procent Polaków chce budowy elektrowni atomowych, ale 45 procent nie chce

oprac. Wojciech
Frđkhowski

wojciech.frdkhowski@polsk3pre5s.pl



Energetyka

Jak wynika z sondażu, przeprowadzonego przez platformę analityczno-badawczą UCE RESEARCH, niespełna czterech na dziesięciu dorosłych Polaków popiera budowę elektrowni atomowej/atomowych na terenie naszego kraju. Natomiast niemal połowa rodaków zajmuje przeciwnie stanowisko w tej kwestii.

Pod koniec 2021 roku państwowa spółka Polskie Elektrownie Jądrowe wskazała nadmorskie Kopalino w powiecie wejherowskim, jako preferowane miejsce, w którym powstanie pierwsza w Polsce elektrownia atomowa.

Jeszcze zanim ogłoszono tą decyzję portal Business Insider Polska zlecił badanie, jakie jest poparcie wśród Polaków dotyczące budowy elektrowni atomowej w Polsce. Zbadania wynika, że 38,8 procent dorosłych Polaków popiera budowę elektrowni atomowej lub więcej tego typu obiektów na terenie naszego kraju. Przeciwnego zdania jest 45,1 proc. respondentów. Natomiast 16,1 proc. ankietowanych nie ma wyrobionej opinii na ten temat. Badanie zostało przeprowadzone w Internecie na reprezentatywnej próbie 1027 osób w wieku 18-80 lat.

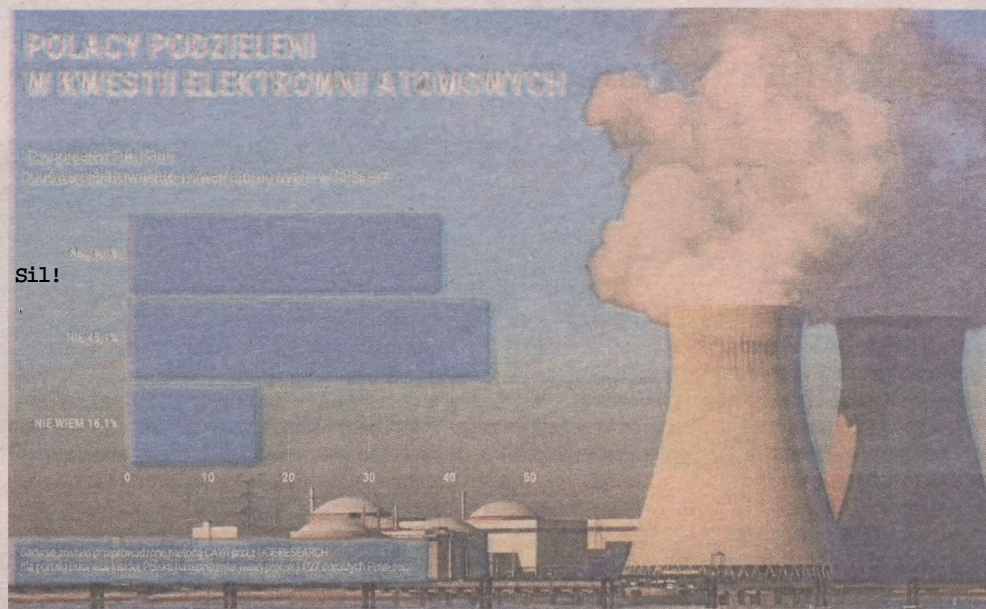
- Tewyniki różnią się od innych badań. Dla przykładu, w lipcu 2021 roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska przeprowadziło sondaż, też metodą CAWI, na reprezentatywnej grupie 2004 osób. Wówczas 56

procent badanych uznało, że elektrownia jądrowa jest w Polsce potrzebna. Tylko 18 procent stwierdziło odwrotnie - komentuje prof. Andrzej G. Chmielewski, dyrektor Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej.

Z kolei Paweł Gajda, sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Nukleonowego, zwraca uwagę na to, że wyniki przedstawione przez UCE RESEARCH są podobne do tych, które zostały opublikowane przez CBOS w czerwcu br. Wówczas 39 proc. pytanym opowiedziało się za energetyką jądrową, a przeciwnych było 45 proc.. W tym przypadku zaobserwowano wzrost liczby zwolenników o 5 punktów procentowych, a także spadek liczby przeciwników w stosunku do analogicznego badania z 2018 roku, również przeprowadzanego przez CBOS.

- Warto wspomnieć o badaniu zrealizowanym w listopadzie 2020 roku metodą CATT przez pracownię DANA E na grupie reprezentatywnej ponad 2 tys. osób. Wykazało ono, że 62,5 proc. popiera budowę elektrowni jądrowych w Polsce. Był to najlepszy wynik w historii badań realizowanych przez ministerstwo odpowiedzialne za energetykę od 2012 roku - dodaje prof. Andrzej G. Chmielewski.

Niechęć do energii jądrowej
Prof. dr hab. n.med. Marek K. Janiak, prezes SEREN-Polska (Stowarzyszenie Ekologów na Rzecz Energii Nuklearnej) wskazuje zasadniczą przyczynę niechęci do energetyki jądrowej (EJ). To niski poziom wiedzy w społeczeństwie w zakresie nauk ścisłych oraz, w szczególności, na temat rzeczywistych skutków zdrowotnych działania niskich dawek



Niewiedza społeczeństwa dotycząca energii jądrowej jest wykorzystywana przez różne gremia przeciwne tego typu gałęzi energetyki.

promieniowania jonizującego (p.j.). Jak podkreśla ekspert, niezrozumienie problemów najlepiej ilustruje traktowanie przez ludzi płynu Lugola, jako szczepionki chroniącej przed promieniowaniem. Ten specyfik masowo wykupywany był z aptek zaraz po ukazaniu się informacji o katastrofie jądrowej w Fukushima.

- Jak społeczeństwo jesteśmy podzieleni w kwestii budowy elektrowni atomowej. Prawdopodobnie sprzeciw wobec takiej inwestycji wynika m.in. z doświadczenia Czarnobyla. Osobiście przypuszczam, że świetny serial HBO na temat

awarii reaktora za naszą wschodnią granicą zwiększył o kilkadziesiąt punktów procentowych liczbę osób przeciwnych budowie elektrowni w Polsce - mówi Grzegorz Krupnik, ekspert BCC ds. OZE, elektromobilności i środowiska.

Jak stwierdza prof. Janiak, niewiedza społeczeństwa jest wykorzystywana przez różne gremia przeciwne EJ w tym, paradoksalnie, organizacje „zielonych”. One od dawna uprawiają skuteczną propagandę „anty” we wszystkich środkach masowego przekazu. Podkreśla się w niej zawsze ten sam model straszenia „atomem”, jakby każda ekspozycja na p.j. mogła spowodować takie same skutki jak w Hiroszimie i Nagasaki. Wyolbrzymiane są następstwa katastrof w Czarnobylu i Fukushima, szczególnie przy okazji kolejnych obchodów ich rocznic. Zawsze, nawet drobny wyciek wody na terenie elektrowni atomowej, jest przedstawiany jako kolejna wielka awaria.

- Energetyka jądrowa jest jak transport samolotowy. W powszechnym wyobrażeniu - wynikającym z medialności katastrof - jedno i drugie postrzegane są jako niebezpieczne. W praktyce jednak, jak pokazują raporty naukowe, są bezpieczne. Ponadto funkcjonowanie bez nich jest bardzo trudne - analizuje ekspert BCC.

Elektrownia niechciany sąsiad
Z badania wiemy też, czy respondentom przeszkadzałoby, gdyby taka elektrownia miała stanąć w ich najbliższej okolicy. 60,4 proc. ankietowanych odpowiada twierdząco. Zupełnie odwrotne zdanie ma 27,5 proc. badanych. Do tego 12,1 proc. osób nie ma opinii w tej kwestii. Jak stwierdza Paweł Gajda, niechęć mieszkańców do realizowania różnych inwestycji w najbliższej okolicy jest częstym zjawiskiem, związanym nie tylko z energetyką jądrową. Jednocześnie wskazuje na badania prowadzone w 2020 roku na zlecenie PGE w gminach,

gdzie rozważana jest lokalizacja pierwszej polskiej elektrowni jądrowej i gdzie uzyskanie poparcia dla inwestycji jest najważniejsze. Według nich sięga ono 70 proc.

- Sondaże przeprowadzane cyklicznie w potencjalnych lokalizacjach pierwszej elektrowni jądrowej na terenie gmin Choczewo, Gniewino i Krokowa wskazują na stale wysokie poparcie dla tej inwestycji. W badaniu przeprowadzonym przez PBS w okresie październik-listopad 2019 roku techniką CAPI (wywiady osobiste wspomaganymi komputerowo) wyniosło 71 procent, co oznacza wzrost z 69 procent w roku 2018. W Gniewinie poziom tendencji dochodzi nawet do 87 procent - informuje prof. Andrzej G. Chmielewski.

Wnioski z badania

Jak zaznacza Grzegorz Krupnik, wyniki UCE RESEARCH pokazują, że kluczowe dla powodzenia budowy elektrowni są właściwy wybór miejsca i komunikacja z lokalną społecznością. To sprzeciw tej grupy wydaje się kluczowym ryzykiem dla takiej inwestycji. W ostatnich latach zebraliśmy w kraju sporo doświadczeń z zakresu komunikacji dot. elektrowni wiatrowych. Warto będzie je wykorzystać.

- Wśród części społeczeństwa energia jądrowa może budzić pewne obawy, dlatego naszym celem musi być rozwianie różnego rodzaju niepewności czy lęków. Ale przede wszystkim należy pokazywać pozytywny wpływ energetyki jądrowej na gospodarkę i środowisko, zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w miejscach, gdzie takie elektrownie powstaną - podsumowuje Paweł Gajda z Polskiego Towarzystwa Nukleonicznego. ©

Od lutego zakaz handlu w niedziele zostanie uszczelniony

Przepisy

Barbara Wesółka

bartura.wesolka@polsk3pre5s.pl

Przepisy dotyczące handlu w niedziele zostały zaostrożone. Po nowelizacji Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, otwieranie sklepów w niedzielę pod pretekstem prowadzenia działalności pocztowej nie będzie możliwe.

Od 1 lutego 2022 roku sklepy oferujące usługi pocztowe jako dodatkową działalność

np. dzięki podpisaniu umów z Poczta Polska, InPostem lub inną firmą kurierską, pozostaną zamknięte. Stanesie to na mocy ustawy (wchodzi w życie właśnie 1 lutego br.), która ma na celu uszczelnienie przepisów dotyczących zakazu handlu w niedziele, aby uniemożliwić prowadzenie sprzedaży w niedziele placówkom świadczącym usługi pocztowe, jako dodatkowa forma działalności.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta zawiera 32 wyjątki. W dni objęte zaka-

zem handlu sprzedaż mogą legalnie prowadzić m.in.:

- sklepy, w których za kasą stoją właściciele biznesu;
- cukiernie, kawiarnie, stacje paliw, kwaciarnie, sklepy

Od 1 lutego br. placówki handlowe oferujące usługi pocztowe jako dodatkową działalność, pozostaną zamknięte.

z prasą, sklepy z pamiątkami, sklepy na dworcach i lotniskach;

- placówki pocztowe i punkty, w których przeważającą działalnością są usługi pocztowe (przychody z działalności pocztowej będą musiały przekroczyć 40 proc. przychodów danej placówki);
- apteki;
- w niedziele wypadające w dniach od 1 czerwca do 30 września będą mogły być otwarte placówki prowadzące handel materiałami eksploatacyjnymi domaszyn rolniczych,

materiałami użytkowymi w trakcie bieżącej pracy maszyn rolniczych lub narzędziami do wymiany części zamiennych w maszynach rolniczych.

1 lutego 2022 roku wejdzie nowelizacja Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta.

Zakazem handlu objęte są niedziele, ale także święta, czyli dni ustawowo wolne od pracy.

Według nowelizacji Ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, w 2022 będzie 7 niedziel handlowych:

- *30 stycznia 2022 r.
- ^10 kwietnia 2022 r.
- ^24 kwietnia 2022 r.
- ^26 czerwca 2022 r.
- *28 sierpnia 2022 r.
- *11 grudnia 2022 r.
- *18 grudnia 2022 r.

©

Gdzie w 2022 r. szukać tanich mieszkań i na co uważać, gdy je znajdziemy?

Tania oferta załoi puMmożebwolu i^ życia, ate nieraz zamiast tego okazuje się pułapka

Zakup nieruchomości

Przemysław Zariko
przemyslaw.zariko@polskapress.pl

Kupno mieszkania to dziś duży wydatek. Istnieją jednak sposoby, by zapłacić mniej – wystarczy wiedzieć, gdzie szukać. Oto osiem porad, które pomogą poradzić sobie z wysokimi cenami.

Drogie mieszkania to od wielu lat norma. Nie znaczy to jednak, że tańsze lokale całkiem zniknęły z rynku. Dotarcie do nich wymaga jednak zarówno cierpliwości, jak iszczęścia.

Licytacje komornicze

Nieruchomości dłużników sprzedawane są po bardzo niskich cenach. W licytacji po wpłaceniu rękojmi (1/10 ceny) może wziąć udział praktycznie każdy, a od 2021 r. mogą one być organizowane przez internet. Obwieszczenia o licytacjach można znaleźć na stronie licytacje.komornik.pl.

Na co uważać: lokale dłużników często są w złym stanie technicznym. Dodatkowo nie raz wraz z nieruchomością „kupuje się” problemy – np. w mieszkaniu wciąż przebywają lokatorzy, których trzeba dopiero eksmitować.

Agencja Mienia Wojskowego

AMW wystawia na sprzedaż nieruchomości należące do wojska. Oferty pojawiają się na stronie amw.com.pl/pl/nieruchomosci/nieruchomosci-amw. Ceny są zwykle bardzo atrakcyjne. Należy jednak pamiętać, że w przetargu wygrywa zawsze najkorzystniejsza oferta, więc rzadko



Znalezienie tanich mieszkań na rynku wciąż jest możliwe, jednak w takich ofertach zwykle kryje się jakiś haczyk

sza oferta, więc ostateczna cena na pewno będzie wyższa.

Na co uważać: żeby wziąć udział w licytacji, trzeba spełnić warunki podane w konkretnym ogłoszeniu. Co więcej, nieruchomości AMW często są położone w nieatrakcyjnych lokalizacjach i wymagają zwykle generalnego remontu.

PKP

Również kolejarze posiadają nieruchomości, które czasem wystawiane są na sprzedaż po atrakcyjnych cenach. Ofert można szukać na stronie pkp.pl/pl/sprzedaz. W przetargu wygrywa zawsze najkorzystniejsza oferta, więc rzadko

udaje się kupić lokale po cenie wywoławczej.

Na co uważać: nieruchomości od PKP z definicji położone są blisko linii kolejowych. To często obiekty w złym stanie technicznym i przestarzałe, zdarzają się też jednak prawdziwe okazje.

Spółeczne Inicjatywy Mieszkaniowe

SIM-y to nowa wersja popularnych TBS-ów. SIM-y na ogół budują mieszkania na wynajem, a przyszli lokatorzy partycypują w kosztach budowy. W określonych przypadkach można jednak uzyskać lokal na własność, jeśli lokator pokryje 20–25 proc. kosztów budowy mieszkania.

Na co uważać: dojście do własności mieszkania w SIM może potrwać nawet 20–30 lat. Należy również dokładnie sprawdzić warunki uczestnictwa w SIM (np. kryterium dochodowe).

Rynek wtórny

Używane mieszkania nie zawsze kosztują mniej niż nowe, jednak przy odrobinie szczęścia można trafić na okazję życia. Można być np. atrakcyjnym lokal po osobie starszej, który spadkobierca chce jak najszybciej sprzedać. Nie ma tu jednak żadnych gwarancji – czasem udaje się od razu, a czasem nawet długie poszukiwania nic nie dają.

Na co uważać: prawdziwe perełki pojawiają się na rynku rzadko i zaraz z niego znikają, więc kluczowa jest szybkość reakcji. Trzeba też jednak bardzo uważać, żeby w pośpiechu nie kupić nieruchomości problematycznej, np. z wadami fizycznymi czy prawnymi.

Ostatnie niesprzedane lokale

Większość mieszkań deweloperów wyprzedaje się na etapie „dziury w ziemi”. Gdy budynek jest już gotowy, w ofercie najczęściej zostają już tylko pojedyncze lokale. W takiej sytuacji nieraz można trafić na promocje – żeby pozbyć się ostatnich mieszkań, dewelo-

per może być skłonny np. obniżyć cenę.

Na co uważać: niesprzedane mieszkania zwykle są mniej atrakcyjne, np. mają nietypowy układ pomieszczeń lub są gorzej doświetlone. Trzeba też dokładnie porównywać ceny – czasem okazuje się, że w ramach rzekomej „promocji” mieszkanie sprzedawane jest drożej niż inne.

Mniejsze miejscowości

Wg GetHome.pl w powiatach okalających duże miasta mieszkania potrafią być nawet o 30–40 proc. tańsze niż podobne lokale położone zaledwie parokilometrów dalej, już w granicach administracyjnych Warszawy, Poznania czy Gdańska.

Na co uważać: należy dokładnie sprawdzić, jak wygląda dojazd do miasta oraz okolica. Deweloperskie wizualizacje często zakłamują otoczenie osiedla i np. pomijają bliskość hałaśliwej linii kolejowej.

M mało atrakcyjne lokalizacje

Jeśli liczy się przede wszystkim cena, lokale można kupić taniej, rezygnując z atrakcyjnej lokalizacji. Coraz więcej mieszkań powstaje w pobliżu tras szybkiego ruchu, oczyszczalni ścieków czy spalarni odpadów. Jeśli kupujący jest w stanie znieść takie sąsiedztwo, może liczyć na przystępne ceny.

Na co uważać: warto przed zakupem spytać sąsiadów, jak w praktyce wygląda życie w danym miejscu – hałas czy smród w okolicy potrafią być bardziej dokuczliwe, niż w pierwszej chwili się wydaje.

Kupili mieszkanie z długami dewelopera. Ocalił ich dopiero Sąd Najwyższy

Prawo

Przemysław Zariko
przemyslaw.zariko@polskapress.pl

Zakup mieszkania od dewelopera zakończył się dla pewnej pary przykrą niespodzianką w postaci „odziedziczenia” jego długów. Sprawa otała się aż o Sąd Najwyższy. Sytuację jako pierwsza opisała „Rzeczpospolita”.

Pewne małżeństwo podpisało umowę zakupu mieszkania od dewelopera. W umowie zapisano, że klienci otrzymają lokale bez jakichkolwiek obcią-

żeń. Tymczasem trzy lata później para ze zdumieniem odkryła, że w księdze wieczystej ich nieruchomości widnieje hipoteka. Jak się okazało, była to hipoteka przymusowa na kwotę 5,3 mln zł, nałożona na dewelopera przez jego wierzycieli. Klienci zostali więc obciążeni długami firmy deweloperskiej.

SN po stronie obywatela

Małżeństwo weszło na drogę sądową, żądając wykreślenia hipoteki, jednak kolejne instancje wydawały sprzeczne wyroki. W końcu sprawą zajął się

Sąd Najwyższy, który uznał, iż przeniesienie długów dewelopera na klientów to rażące naruszenie zasady ochrony konsumentów.

– Swoboda korzystania z nieruchomości (...) byłaby iluzoryczna, wartość nieruchomości obciążonej hipoteką najczęściej znacząco zmniejszona, zaś właściciel (...) musiałby liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia wierzyciela hipotecznego [spłaty zadłużenia – przyp. red.] – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Sąd podkreślił też, iż zgoda na taką sytuację oznaczałaby,

że wierzyciele dewelopera mogą żądać pieniędzy od klientów dewelopera, mimo że to nie oni są zadłużeni.

Nabywca lokalu to nie inwestor

Jak zauważył SN, nie można traktować osób dokonujących zakupu mieszkania od dewelopera jak inwestorów. Inwestor, który np. uczestniczy w kosztach budowy w nadziei na zysk, faktycznie musi się godzić na pewne ryzyko – np. że firma popadnie w długi i zainwestowane pieniądze przepadną. To jednak zupełnie inna sytuacja

niż kupno mieszkania, gdy po prostu nabywa się od dewelopera pewien produkt.

– W przypadku konfliktu interesów klientów dewelopera i instytucji go kredytującej (...) pierwszeństwo powinny mieć

Zdaniem Sądu Najwyższego doszło do rażącego naruszenia zasady ochrony konsumentów, czyli klientów dewelopera.

interesy klientów (...) – uważa SN. – Inna wykładnia prowadziłaby do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć i tym samym pozostawałaby w oczywistej sprzeczności ze zwykłym poczuciem sprawiedliwości.

Wyrok SN jest istotny, bo stanowi dla wymiaru sprawiedliwości wskazówkę, jak rozstrzygać w przyszłości podobne sprawy. Jeśli więc kolejni klienci deweloperów odkryją, że obciążono ich cudzymi długami, wygrana w sądzie powinna być znacznie łatwiejsza niż w tym przypadku.

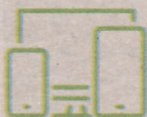
CZYTAJ

strefaAGRO

Grunt to biznes

Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

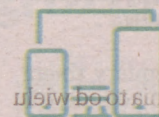


CZYTAJ

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

• NIERUCHOMOŚCI
• HANDLOWE
• MOTORYZACJA

• FINanse/BIZNES
• NAUKA
• PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

DOMY - DO WYNAJĘCIA

DOM 70m 6-os Mielenko 512-860-016.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA BUDOWLANA POŁCZYN
ZDRÓJ /SPRZEDAM 602742814

GARAŻE

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

FAŚADA zatrudni do działu
księgowości, kontakt 100@fasada.eu

REKLAMA

0610379429

AUTOPROMOCJA

ABAKUS

najczęściej wybierane biuro nieruchomości

dołącz do grona
zadowolonych Klientów

ZADZWOŃ **661-841-555**

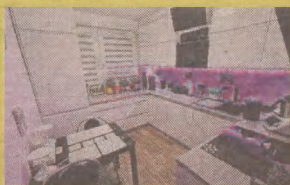
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pokoje, parter
SZYBKE WYDANIE
rej. Tetmajera 243 000,-



3 pokoje, I piętro, balkon
64m², rozkładowe
rej. Jagoszewskiego 359 000,-



3 pokoje, II piętro, loggia
z wyposażeniem
rej. Kołłątaja 420 000,-

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektr., spawacz, betoniarz: 730011300

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ DO
SKLEPU OGRODNICZEGO
KOSZALIN 94/3422660

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY całociowe, 731084545 GK

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663092135.

Co masz zlecić 4 – zleć to nam

#zostańwdomu

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 3511
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
Szczecin, bo.gs24@polskapress.pl, 697 770 190
Szczecinek, bo.gk24@polskapress.pl, 94 347 3516
Stargard, wieslawa.sowa@polskapress.pl, 670 770191

reklama.koszalin@polskapress.pl

Teatr Lalki Tęcza zaprasza na Szwejka

Anna Czemy-Marecka
anna.czemy-marecka@gp24.pl

m

Słupsk

Teatr Lalki Tęcza zaprasza. W czwartek, 13 stycznia, widzowie dorośli będą mieli okazję obejrzeć „Szwejka”.

„Szwejk” od premiery zbiera świetne recenzje i opinie widzów. Opowieść Haška na scenę przeniosła Joanna Zdrada.

- Lekka forma jest pretekstem do wypowiedzi na temat jednego z najkrwawszych konfliktów zbrojnych w historii. Szwejk piętrzy sensy, a humor i parodia stają się sposobem na przetrwanie czasu wielkich społecznych i politycznych zmian - piszą realizatorzy.

Spektakl dla młodzieży oraz widzów dorosłych. Czwartek, 13 stycznia, godz. 19.

Jednocześnie Tęcza informuję, że można już kupić książkę i audiobook „Damroka. Olbrzymy, czarodziejki ludzie”.

To przygody Damroki, reżolutnej dwunastolatki, która spotyka na swojej drodze szeregi postaci wywodzących się z kaszubskiej demonologii.

Powieść Tomasza Mana wzbogacona jest audiobookiem zrealizowanym z udziałem



„Szwejk” obejrzymy w Tęczy w czwartek, 13 stycznia

tem aktorek i aktorów Tęczy. Można ją zakupić, pisząc zamówienie na adres: promocja.tecza@gmail.com.

Zadanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących

z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Miasta Słupsk. ©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Człuchów

791220895

Bytów

736333550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 2219436;

PKS598424256;

dziurny ruchu 598437110;

MZK Słupsk 59 848 9300;

Lębork: PKS 598621972;

Bytów: PKS59822238;

Człuchów: PKS 59 8342213;

Miastko: PKS598572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Apteka „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4,

tel. 59 8424957.

Ustka

CENTRUM LEKÓW, ul. Grunwaldzka 26, tel.: 692761 116

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24. tel.: 59 8576732

Człuchów

APTEKA DBAM O ZDROWIE, ul. Sobieskiego 1. tel. 736697918

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków, informacja telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 598146968;

AUTOPROMOCJA

Poradnia Zdrowia PÓZ, ul. Kopernika 18,

tel. 598146011;

Pogotowie Ratunkowe - 59 81470 09

Bytów:

Szpital ul. Lęborska 13, tel. 59 82285 00;

Dział Pomocy Doradźnej Miastko,

tel. 59 857 0900

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 8343142

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18.

tel. 59 8622477

WAŻNE

Słupsk:

Pożoga 997; Reymonta, tel. 598480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 598433217;

Straż Gminna 598485997;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 598146761697696498;

Straż Miejska Bytów 598222569;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kafka, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 8428196, 601928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obronców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604434441. Winda i baldachim przygrobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601663796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk. Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

CIĘŻ

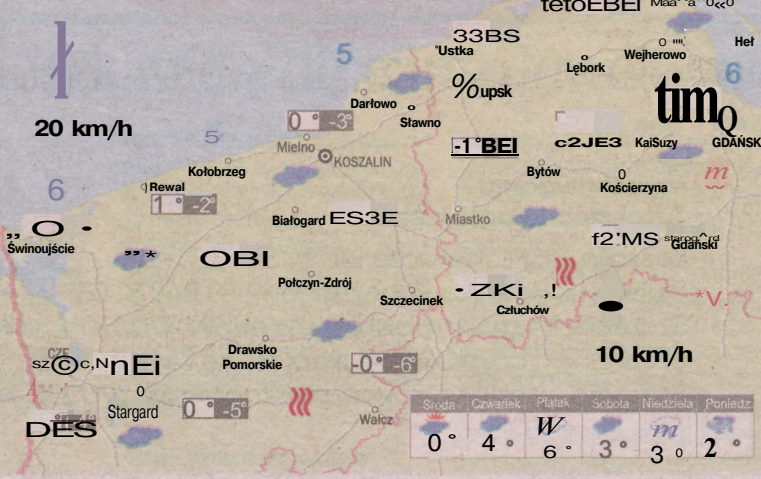
Krzysztof Ścibor
Biuro Calejny
Wtorek

Pogoda dla Pomorza

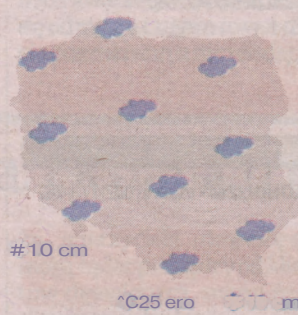
Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 2-3
Kierunek wiatru S

1028 hPa

Nad Pomorze dociera ze wschodu chłodne i mniej wilgotne powietrze. W ciągu dnia będzie pochmurno z przejaśnieniami i bez opadów. Temperatura max do 1:-2°C. Wiatr słaby z południa. W nocy bez opadów i spory mróz. Jutro sporo niegroźnych chmur i cały czas bez opadów. Temperatura max do 0°C. Od czwartku pochmurno bez opadów i pojawi się zdecydowana odwilż, na termometrach max do 4:6°C.



Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	-1°	1°
Kraków	-4°	-3°
Lublin	-2°	-2°
Olsztyn	-3°	-2°
Poznań	-2°	-1°
Toruń	-2°	-2°
Wrocław	-3°	-0°
Warszawa	-1°	-2°
Karpacz	-5°	-0°
Ustrzyki Dolne	-4°	4°
Zakopane	-6°	-6°

Głos
POMORZA

Środa jest
dla zdrowia.
Kup gazetę
z dodatkiem
Strona Zdrowia

GŁOS
POMORZA

gp24.pl

Eksperci zdziwieni słowami Fajdka. „To był wybór kibiców”

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

SportemniecfwkM

-Zadziwiły mnie teslowa-nie ukrywa czterokrotny mistrz olimpijski Robert Korzeniowski. Na młota brązowego medalistę z Tokio Pawła Fajdka, który dosadnie skomentował wyniki plebiscytu na sportowca roku. W podobnym tonie wypowiadają się inni znani sportowcy.

W sobotę poznaliśmy laureatów 87. Plebiscytu „Przeglądu Sportowego” i Polsatu i jak toczęto bywa - nie obyło się bez kontrowersji. Główną nagrodę za 2021 rok otrzymał Robert Lewandowski. Drugie miejsce zajęła Anita Włodarczyk.

Z wynikami nie zgodził się Paweł Fajdek, którego zabrakło w TOP 10 plebiscytu, a który w minionym roku zdobył swój pierwszy medal olimpijski - brązowy. „87 plebiscyt przeglądu sportowego.... Wstyd... Nie pozdrawiam!” - napisał (pisownia oryginalna) na Twitterze czterokrotny mistrz świata w rzucie młotem. Jego zdaniem wygrać powinien Włodarczyk, która trzeci raz z rzędu została mistrzynią olimpijską w rzucie młotem, a najbardziej niezrozumiałe było dla niego trzecie miejsce Bartosza Zmarzlika, który w 2021 roku został żużlowym wicemistrzem świata. Lewandowski Fajdek nie widział za to nawet w dziesiątce.

„Robert Lewandowski wielkim sportowcem jest, to nie podlega dyskusji, ale w światowym sporcie złoto olimpijskie jest Graalem sportowców!” - czytamy w liście, jaki przesłał redakcji „Sport.pl” Fajdek. „Moim zdaniem trzecie złoto Anity po-



Dla Pawła Fajdka zabrakło miejsca w pierwszej 10. plebiscytu

winno być docenione, trzecie złoto z rzędu! wow! (pisownia oryginalna) Idąc czysto sportowo 1 Anita 2 Tomala 3 Nowicki 4 mixt 4x400 następnie srebrne medale i niestety jeden z 5 brązowych. Wszystkich pogodzić się nie da, ale niemożna świadomie krzywdzić sportowców którzy nie mają wpływu na to co dzieje się w kuluarach. Zamiast cieszyć się że polski sport się rozwija i zdobywamy coraz więcej tytułów i medali, zabijamy konkretne dyscypliny takim decyzjami. Chcecie Robertowi osłodzić brak złotej piłki to wprowadźcie kategorię złota piłka, sportowiec globalny” - argumentował (pisownia oryginalna) utytułowany młociarz.

- Zdziwiły mnie te słowa. To jest przecież plebiscyt, w którym

głoszą kibice. Trudno winić kibiców, że mają więcej sympatii do Lewandowskiego i cenią go bardziej niż Włodarczyk. To ich opinia - uważa czterokrotny mistrz olimpijski wchodząc Robert Korzeniowski. - Myślę, że Paweł nie zastanowił się, jak działa ten plebiscyt. Gdyby zwycięzcę wybierała kapituła złożona z ekspertów, to mógłby mieć pretensje. Trudno mieć jednak pretensje do kibiców.

- Zwycięstwa Lewandowskiego nie sposób porównywać do wygranej Marka Citki w 1996 roku (w konkurencyjnym wtedy plebiscycie TVP, Radiowej Trójki i „SuperExpressu” - red.). Tamto faktycznie było zadziwiające, wygraną Roberta można sobie za to na różny sposób tłumaczyć. Ja sam - tylko ekspercko,

chciałbym podkreślić - stałem na stanowisku, że zwycięzca powinna Włodarczyk, a Lewandowski dałbym na drugim miejscu. Zrobiłbym tak, ponieważ serce mam olimpijskie. To jednak tylko mój punkt widzenia, kibice nie muszą go podzielać. Obiektywnie rzecz ujmując to, co zrobił w minionym roku Robert jest wielkiej powinnozasługiwać na najwyższą ocenę - podkreśla Korzeniowski.

Podobnego zdania jest wiolarka Agnieszka Kobus-Zawojaska. „Trochę nie rozumiem tej burzy kłopotu, akto nie. To wybór ludzi. Ja się z nim zgadzam dla mnie @lewy_official bezapelacyjnie NAJLEPSZY! (pisownia oryginalna) to marka międzynarodowa promująca polski sport na całym świecie. Spójrzmy na masowość jego sportu!” - skomentowała na Twitterze dwukrotna medalistka olimpijska (brązowa z Rio de Janeiro i srebrna z Tokio).

Z kolei jeden z najwybitniejszych polskich tenisistów Wojciech Fibak (trzeci w plebiscycie „PS” w 1976 roku) nie ukrywa swojego zdziwienia faktem, że w czołowej dziesiątce nie znalazł się żaden tenisista.

- Hubert Hurkacz zasłużył na miejsce w pierwszej piątce, a Iga Świątek w dziesiątce. Gdyby tak się stało, to miałem nawet wręczać im nagrody na gali. Żałuję, że do tego nie doszło. Hubert zwyciężył w ubiegłym roku w Miami, w jednym z najbardziej prestiżowych turniejów na świecie. Dotarł też do półfinału Wimbledonu, a sezon zakończył w pierwszej dziesiątce na świecie, podobnie zresztą jak Iga. Być może to efekt tego, że Świątek wygrała w 2020 roku Roland Garros i teraz poprzeczka wisi dla tenisistów tak wysoko, że liczy się tylko zwycięstwo w Wielkim Szlemie - zastanawia się finalista Masters.



Djoković chce zagrać w Melbourne, jako „medyczny wyjątek”

Djoković uwolniony, ale nadal zagrożony

Tenis

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Decyzją australijskiego rządu Novak Djoković opuścił w poniedziałek areszt imigracyjny w Melbourne. Występ Serba w rozpoczynającym się 17 stycznia Australian Open nadal jest jednak niepewny.

Novak Djoković został zatrzymany w ubiegłą środę na lotnisku w Melbourne przez tamtejszą straż graniczną, która zakwestionowała jego wizę. Ta, którą zawnioskował, niedawała mu ponoć prawa wjazdu do Australii bez ważnego szczepienia na Covid-19. Wcześniej tenisista otrzymał zgodę na start w Australian Open, jako „medyczny wyjątek”. Mówiło się o chorobie, która ma stanowić przeciwwskazanie do zaszczepienia.

Nie spodobało się to wielu Australijczykom, a premier Scott Morrison zapowiedział nawet, że przyjrzy się uważnie całej sprawie i jeśli Serb nie przedstawi wystarczających dowodów na poparcie swojego statusu, „znajdzie się w pierwszym samolocie do domu”. Efekt był taki, że Djoković miał zostać deportowany już następnego dnia.

Po interwencji prawników (argumentowali, że przeszedł

wgrydu fluiu zakażenie koronawirusem, więc ma prawo przekroczyć granicę, jako ozdrowieniec) Novak trafił ostatecznie do hotelu dla uchodźców, gdzie musiał zaczekać do poniedziałku na decyzję australijskiego sądu.

Ta była korzystna dla Djokovicia, który został zwolniony z imigracyjnego aresztu, a tamtejsze władze muszą w dodatku pokryć koszty jego dotychczasowego pobytu w Australii. To jednak nie koniec sprawy, a tenisista nie może być jeszcze w stu procentach pewny, że będzie bronił wywalczonego przedrokiem w Melbourne tytułu. Jak poinformował amerykański dziennikarz Ben Rothenberg, „Djoković wygrał pierwszą rundę apelacji z powodów proceduralnych, ale australijski rząd wciąż jest gotowy do cofnięcia mu wizy”.

Szybko pojawiły się zresztą pogłoski o ponownym zatrzymaniu Serba (tym razem przez federalną policję). Okazały się nieprawdziwe, niemniej ostateczną decyzję ma podjąć tamtejszy minister ds. imigracji Alex Hawke, którego uprawnienia pozwalają na to, by nie wpuścić tenisisty do kraju, pomimo korzystnego wyroku sądu. Problem w tym, że taka decyzja wiązałaby się z tytułem zakazem wjazdu do Australii. ©

Popisy polskich stranierich zarówno w ofensywie, jak i w defensywie

Pilka nożna

Tomasz Boliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Szczesny i Moder zostali bohaterami - odpowiedzieli Juventusowi i Ekigton. Nowy rok w starciu stylu rozpoczął Lewandowski.

Gdyby zachwile Wojciech Szczesny i Jakub Moder spotkali się na zgrupowaniu reprezentacji Polski, mogliby licytować się, który z nich bardziej przyczynił się do zwycięstwa klubowej drużyny w ligowych starciach. 31-letni golkeeper został okrzyk-

nięty przez włoskie media... zbawcą. Był najwyżej lub prawie najwyżej ocenionym graczem potyczki z Romą.

Uznanie zyskał obronionym rzutem karnym osiem minut przed końcem rywalizacji, gdy było 4:3 dla Juventusa. - To zawsze świetna sprawa obronienie denastkę w tak ważnym momencie - nie krył w rozmowie z telewizją DAZN 62-krotny reprezentant Polski. Idodał: Jednak nie spałem się najlepiej. Byłem spóźniony i bardziej obroniłem fortem niż umiejętnościami. Pellegrini strzela na dwa sposoby, postawiłem na inny i by-

łem trochę wytrącony z równowagi.

W październiku w Turynie Szczesny także obronił rzut karny w meczu z AS Roma. Natomiast w niedzielę był również chwalony za interwencję w końcówce meczu, gdy w sytuacji sam na sam był o włos od spokurowania kolejnej jedenastki. Zamiast tego obronił jednak strzał rywala. Dzięki wygranej 4:3 Juve utrzymało się na piątym miejscu w tabeli Serie A.

Natomiast Moder odmienił losy w meczu Pucharu Anglii przeciwko West Bromwich Albion. Brighton & Hove Albion

przegrywał na wyjeździe od 47. minuty. Były pomocnik Lecha Poznań do gry wszedł w 76. min. Pięć minut później doprowadził do wyrównania, a w dogrywce asystował przy przesyłającym o zwycięstwie trafieniu.

Jakub Moder: Cieszę się z gola i asysty, ale one nie są dla mnie aż tak ważne. Przede wszystkim liczą się zwycięstwa

- Jestem zadowolony z gola i asysty, wiem też, że nie tylko w>an meczu zdobytych bramek powinienem mieć więcej. Ale liczby nie są dla mnie ważne. Przede wszystkim liczą się zwycięstwa - stwierdził w rozmowie z klubowymi mediami 22-letni pomocnik, który w tym sezonie w 21 występach strzelił dwa gole i zaliczył cztery asysty.

Co prawda koronawirus zatrzymał w domach Arkadiusza Milika (Olympique Marsylia) i Piotra Zielińskiego (Napoli), ale z kadrowiczów byłysnął (jak zwykle) Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu Monachium

zdołał swoją 20. bramkę w sezonie, choć Bawarczycy przegrali u siebie z Borussią Mönchengladbach 2:1.

Na Cyprze gola dla Arisu Limassol strzelił wypożyczony z Hellasu Weroni Mateusz Stępiński. Ekipa Polaka wygrała 2:1 z Ethnikosem Achnasi wciąż liczy się w walce o mistrzostwo kraju. Dosiadki trafili też wypożyczony z Leeds United do drugoligowej Ibizy Mateusz Bogusz, a także Jan Bednarek, tyle że obrońca Southamptonu... wbił piłkę do własnej bramki. Mimo to „Święci” wygrali ze Swansea i awansowali w Pucharze Anglii.

Dobre wyniki lokalnych lekkoatletów w Grand Prix

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl



Lekkoatletyka

Pierwsze zawody Grand Prix w 2022 roku słupskich lekkoatletów pokazały, że bardzo dobrze przepracowali pierwszą część zimy i są przygotowani na rywalizację z najlepszymi w Polsce.

Bardzo dobrze podczas sobotnich zawodów w Słupsku zaprezentowali się plotkarki i plotkarze trenowani przez Mateusza Diakę - Michalina Mucha i Mateusz Czajka. Wyniki które uzyskali plasują ich w pierwszej dziesiątce w Polsce w kategorii U16. Jak zawsze formą błysnęli sprinterzy z grupy Tomasa Czubaka. Pierwsze starty i większość ustanowiła nowe rekordy życiowe, które bardzo dobrze rokują na cięgi dalszy sezonu halowego. Nowe rekordy życiowe także uszczelnili w dal min. Maja Gondek (2009) wskoku w dal 4,88m i kulomiotów.

Wyniki: Mężczyźni: 60 metrów mężczyzn: Finał A: 1. Marek Zakrzewski (AML Słupsk) - 653 (s) - rekord życiowy (PB), 2. Kacper Kasprzyk (AML Słupsk) - 726,3, 3. Jan Gostomczyk (AML Słupsk) - 731 (PB), 4. Szpon Depta (AML Słupsk) - 734,5, 5. Kacper Gzylewski (AML Słupsk) - 743,5, 6. Jakub Dyjas (AML Słupsk) - 743. Finał B: 1. Modest Rękawek (LKS Jantar Ustka) - 742 (PB), 2. Jan Osiniński (AML Słupsk) - 753,3, 3. Oliwier Kołodziej (AML Słupsk) - 753,4, 4. Kacper Strusiński (MMKS Gdańsk) - 759 (PB), 5. Damian Jędrzejewski (MMKS Gdańsk) - 762 (PB), 6. Jan Stasiołek (LKS Fenix Słupsk) - 782. 60 metrów mężczyzn: Eliminacje do finału - bieg 1: 1. Marek Zakrzewski (AML Słupsk) - 655 (PB), 2. Jan Gostomczyk (AML Słupsk) - 731 (PB), 3. Kacper Gzylewski (AML Słupsk) - 740 (PB), 4. Oliwier Kołodziej (AML Słupsk) - 754,5, 5. Jan Osiniński (AML Słupsk) - 757. Bieg 2: 1. Kacper Kasprzyk (AML Słupsk) - 734 (PB), 2. Damian Jędrzejewski (MMKS Gdańsk) - 767 (PB), 3. Kacper Strusiński (MMKS Gdańsk) - 769 (PB), 4. Szymon Wziątek (AML



Od prawej: Magdalena Pruss, Milena Czepiel, Kinga Kozłowska



Od lewej: Szymon Wziątek, Mateusz Czajka, Modest Rękawek

Słupsk) - 786 (PB), 5. Mateusz Czajka (AML Słupsk) - 813. Bieg 3: 1. Jan Stasiołek (LKS Fenix Słupsk) - 775,2, 2. Tymoteusz Piatkowski (AML Słupsk) - 753,3, 3. Nataniel Szwedka (MKS GALA Gdańsk) - 757 (PB), 4. Jakub Gorczyca (AML Słupsk) - 834 (PB), 5. Adam Kasprzak (AML Słupsk) - 868 (PB), 6. Mateusz Paszczyk (MMKS Gdańsk) - 955. Bieg 4: 1. Modest Rękawek (LKS Jantar Ustka) - 751,2, 2. Jakub Niemczyk (AML Słupsk) - 820,3, 3. Dominik Szwed (MMKS Gdańsk) - 857,4, 4. Jakub Wiśniewski (MKS GALA Gdańsk) - 920,5, 5. Jacek Pajęski (MMKS Gdańsk) - 935. Bieg 5: 1. Szymon Depta (AML Słupsk) - 733,2, 2. Jakub Dyjas (AML Słupsk) - 741,3, 3. Kamil Kuczerowski (AML Słupsk) - 750,4, 4. Julian Mielewicz (UKS Jedynka Bytów) - 927,60 metrów przez płotki mężczyzn: 1. Modest Rękawek (LKS Jantar Ustka) - 944,60 metrów przez płotki (U16): Bieg 1: 1. Mateusz Czajka (AML Słupsk) - 913, 2. Szymon Wziątek (AML Słupsk) - 949. Pchnięcie kulą (5 kg) mężczyzn (U18): 1. Leon Lemańczyk (UKS Lipusz) - 1553 (PB), 2. Aleksander Kowalski (LKS Fenix Słupsk) - 1377 (PB), 3. Ignacy Wawierowicz (AML Słupsk) - 1326,4, 4. Gracjan Kulas (UKS Lipusz) - 1203 (PB), 5. Wiktor Adamczyk (MMKS Gdańsk) - 1050,6, 6. Igor Wołoszewicz (LKS Fenix

Słupsk) - 954,7, 7. Oskar Kupaj (AML Słupsk) - 904,8, 8. Bartosz Bigus (UKS Lipusz) - 883. Pchnięcie kulą (5 kg) mężczyzn (U16): 1. Adam Łongwa (MMKS Gdańsk) - 1151,2, 2. Jakub Gmszewski (AML Słupsk) - 1077,3, 3. Fabian Mizerkiewicz (LKS Fenix Słupsk) - 1035,4, 4. Miłosz Zawadzki (AML Słupsk) - 950,5, 5. R. lip Storoński (MMKS Gdańsk) - 921,6, 6. Maksim Arcan (AML Słupsk) - 812,7, 7. Wojciech Rosiak (AML Słupsk) - 481. Pchnięcie kulą (3 kg) mężczyzn (U12): 1. Ignacy Włoszczyński (LKS Fenix Słupsk) - 723,2, 2. Oskar Stańczyk (LKS Fenix Słupsk) - 559. Skok w dal mężczyzn: 1. Damian Jędrzejewski (MMKS Gdańsk) - 543,2, 2. Adam Łongwa (MMKS Gdańsk) - 450,3, 3. Jakub Gorczyca (AML Słupsk) - 470 (PB), 4. Igor Gołaszewski (AML Słupsk) - 386,5, 5. Jacek Pajęski (MMKS Gdańsk) - 368. Kobiety: 60 metrów kobiet: Finał A: 1. Milena Czepiel (AML Słupsk) - 810 (PB), 2. Kinga Kozłowska (AML Słupsk) - 811,3, 3. Magdalena Pruss (AML Słupsk) - 835 (PB), 4. Michalina Mucha (AML Słupsk) - 844,5, 5. Anna Stodoła (LKS Jantar Ustka) - 848 (PB), 6. Maja Gondek (AML Słupsk) - 864. Finał B: 1. Julia Zaleska (AZS-AWFIS Gdańsk) - 870,2, 2. Aleksandra Skapowicz (AML Słupsk) - 870,3, 3. Aleksandra Kopytek (MMKS Gdańsk) - 879,4, 4. Małgorzata Skow-

rońska (AML Słupsk) - 885,5, 5. Julia Bartoszewicz (MMKS Gdańsk) - 885,6, 6. Zuzanna Ostrowska (AML Słupsk) - 905. Eliminacje do finałów 60 metrów kobiet: Biegi: 1. Kinga Kozłowska (AML Słupsk) - 813,2, 2. Milena Czepiel (AML Słupsk) - 816 (PB), 3. Magdalena Pruss (AML Słupsk) - 860 (PB), 4. Julia Zaleska (AZS-AWRS Gdańsk) - 863 (PB), 5. Aleksandra Kopytek (MMKS Gdańsk) - 876. Bieg 2: 1. Maja Gondek (AML Słupsk) - 842 (PB), 2. Aleksandra Skapowicz (AML Słupsk) - 869 (PB), 3. Julia Bartoszewicz (MMKS Gdańsk) - 873 (PB), 4. Dominika Juchniewicz (AML Słupsk) - 918. Bieg 3: 1. Zuzanna Ostrowska (AML Słupsk) - 889 (PB), 2. Zofia Kosicka (AML Słupsk) - 894 (PB), 3. Janina Dobkowska (AML Słupsk) - 913 (PB), 4. Aleksandra Junak (AML Słupsk) - 928,5, 5. Gloria Szwedka (MKS GALA Gdańsk) - 934. Bieg 4: 1. Anna Adamska (MMKS Gdańsk) - 933 (PB), 2. Martyna Jabłońska (AML Słupsk) - 938 (PB), 3. Kinga Bednarska (MMKS Gdańsk) - 942,4, 4. Aleksandra Cholewa (MMKS Gdańsk) - 985 (PB), 5. Milena Brzóska (MMKS Gdańsk) - 1004,6, 6. Emilia Labuda (AML Słupsk) - 1046. Bieg 5: 1. Michalina Mucha (AML Słupsk) - 841,2, 2. Małgorzata Skowrońska (AML Słupsk) - 877,3, 3. Zuzanna Nowakowska (MMKS Gdańsk) - 893,4, 4. Paulina Jędrzejewska (MMKS Gdańsk) - 931,5, 5. Oliwia Zwołak (AML Słupsk) - 977. Bieg 6: 1. Anna Stodoła (LKS Jantar Ustka) - 856,2, 2. Oliwia Stawicka (MKS Sambor Tczew) - 894,3, 3. Milena Dancewicz (MMKS Gdańsk) - 916,60 metrów przez płotki (U18): 1. Michalina Mucha (AML Słupsk) - 946, Pchnięcie kulą (3 kg) U18: 1. Aleksandra Krzesicka (KMKL Sztorm Kołobrzeg) - 1243 (PB), 2. Melisa Gładkowska (AML Słupsk) - 1226,3, 3. Hanna Cibińska (AML Słupsk) - 920. Pchnięcie kulą (3 kg) U16: 1. Aleksandra Nejman (AML Słupsk) - 944 (PB), 2. Skok w dal kobiet: 1. Laura Rodziejewicz (AML Słupsk) - 450,2, 2. Maja Gondek (AML Słupsk) - 488 (PB), 3. Natalia Świątkowska (MKS GALA Gdańsk) - 456 (PB), 4. Maria Tobiańska (MKS Sambor Tczew) - 454,5, 5. Emilia Adamczyk (MMKS Gdańsk) - 451 (PB), 6. Julia Bartoszewicz (MMKS Gdańsk) - 441,7, 7. Oliwia Stawicka (MKS Sambor Tczew) - 437,8, 8. Hanna Pietrzak (MKS GALA Gdańsk) - 428 (PB), 9. Zuzanna Nowakowska (MMKS Gdańsk) - 423,10, 10. Amelia Pieczeniak (MKS Sambor Tczew) - 414,11, 11. Aleksandra Skapowicz (AML Słupsk) - 409,12, 12. Paulina Jędrzejewska (MMKS Gdańsk) - 355, 13. Martyna Jabłońska (AML Słupsk) - 350 (PB), 14. Milena Dancewicz (MMKS Gdańsk) - 379, 15. Dominika Juchniewicz (AML Słupsk) - 369 (PB). Pchnięcie kulą KU12 (2kg). 1. Emilia Labuda (AML Słupsk) - 867,2, 2. Oliwia Zwołak (AML Słupsk) - 789,3, 3. Karolina Zielińska (AML Słupsk) - 705. © CD



Słupscy piłkarze na sztucznym boisku przy ulicy Zielonej

Piłkarze Gryfa Słupsk wznowili treningi

Piłka nożna

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Po raz pierwszy na trening wyszli w tym roku piłkarze IV-ligowego Gryfa Słupsk. Nie wszystko jednak zaczęło się dobrze.

Słupszczanie mieli przeprowadzić trening na stadionie 650-lecia. Trener Grzegorz Bednarczyk chciał przeprowadzić test Coopera. Niestety, nie było to możliwe z uwagi na nieprzygotowaną i bardzo śliską nawierzchnię. Trening szybko został przeniesiony na sztuczne boisko przy ulicy Zielonej. - Przed nami jest dużo pracy, trzeba się sku-

pić na ciężkich treningach i na tym, żeby dobrze się przygotować do wiosennych spotkań. Jest pięć nieobecności spowodowanych chorobą, ale pozostali zawodnicy są do dyspozycji. Na tę chwilę kadra się nie zmienia. Wszyscy, którzy byli na jesień pozostają w naszych szeregach. O wzmocnieniach narazie nie rozmawiamy, zobaczymy co pokaże czas. Zgłaszają się zawodnicy chętni do gry u nas. Będziemy trenować 4 razy w tygodniu. Sparringi zagramy z Darłowią w sobotę 28.01 o g. 12 w Darłowie, Spartą Sycewice, Wieżą Postomino, MKS Szczecinek i Aniołami Garczegorze - powiedział trener Grzegorz Bednarczyk, ©d



Tak wyglądała bieżnia stadionu 650-lecia

Porażka młodych słupskich koszykarzy z liderem

Koszykówka

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Niepowodzeniem zakończyło się spotkanie koszykarzy Energi Markos Infocity Słupsk w lidze kadetów U14. Słupszczanie przegrali z Bryzą Kowale 63:76 (18:15, 18:21, 16:25, 11:15).

Po dwóch kwartach jeszcze walka była wyrównana. Potem już lepsi byli goście.

Najwięcej punktów dla słupskiej drużyny zdobył Nikodem Oleksy - 24. Pozostałe punkty: Oskar Baczyk 12, Michał Koziół

9, Filip Kubiś 9, Oliwier Grad 6, Jakub Powroźnik 3. Grali również, ale punktów nie zdobyli: Alex Jursza, Igor Wysoczański, Miłosz Machtyl, Nikodem Huk oraz Stanisław Borowski.

Najwięcej punktów dla gości zdobył Tomasz Filipek - 31. Pozostałe punkty dla gości zdobywali: Klaudiusz Kłoska 17, Filip Tymański 12, Jacek Nosek 10, Filip Łącz 4, Maciej Jeżewski 2.

W tabeli z kompletem zwycięstw (9) prowadzi właśnie Bryza.

Zespół ze Słupska zajmuje trzecie miejsce (7 zwycięstw i 2 porażki). ©R



Młodzi słupszczanie dotrzymywali kroku rywalom w I połowie

Dyk i Boniek zwyciężyli

Brydż

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Inauguracyjne zawody brydżowe w ramach XXXX Grand Prix Ustki zakończyły się triumfem pary w składzie Bogusław Dyk (Zaleskie) - Krzysztof Boniek (Swochowo) - 128 punktów.

Na drugim miejscu uplasował się duet słupsko-ustecki w zestawieniu Jan Lange - Wojciech Lewandowski - 123 punkty. Trzecią pozycję wywalczyła para, którą tworzyli Wiesław

Rudnicki (Ustka) - Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie) - 121 punktów.

Czwarta lokata przypadła parze małżeńskiej z Włynkówka Karina Drobinia - Całka (prezes Słupskiego Towarzystwa Brydżowego) - Mirosław Całka - 116 punktów.

Na piątym miejscu uplasowali się usteccanie Jan Dunajski i Stefan Pawłety - 110 punktów. Drugi turniej tej cyklicznej imprezy odbędzie się dziś (11 stycznia) o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście-Lędownie. ©R